RZEMIOSŁO

MIESIĘCZNIK



Rok XI WARSZAWA, CZERWIEC 1949 Nr 6

TREŚĆ:

Rysunek na okładce przedstawia czarę włocławską — wiek XI[illegible]

RZEMIOSŁO

Rok XI **Czerwiec 1949** **Nr 6**

REORGANIZACJA CECHÓW

Na podstawie przepisów dekretu z dnia 3.IV. 1948 r. o częściowej zmianie prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 130) został wprowadzony obowiązek należenia wszystkich samoistnych rzemieślników do cechów rzemieślniczych. Poza przymusowymi organizacjami cechowymi dekret powołał do życia Okręgowe Związki Cechów. Związki te obejmujące rzemieślników wszystkich zawodów prowadzących zakłady na obszarze działania Związku są organizacjami terytorialnymi, obejmującymi z reguły swym zasięgiem kilka powiatów i stanowią niejako ekspozytury Izby Rzemieślniczej na terenie województwa.

Opracowana na podstawie przepisów dekretu nowa siatka organizacji cechowych stworzyła kilka typów cechów w zależności od obszaru działania, a więc cechy lokalne, cechy powiatowe, cechy okręgowe, cechy wielookręgowe i cechy wojewódzkie.

Obecnie po upływie przeszło roku istnienia nowej organizacji cechowej należy zastanowić się czy ta struktura organizacyjna wytrzymała próbę życia. Zagadnienie to było przedmiotem obrad odbytego w dniu 3 czerwca b. r. w Warszawie Zjazdu Izb Rzemieślniczych.

Przedmiotem krytyki na zjeździe była przede wszystkim działalność Okr. Związków Cechów. Jak już wyżej wspomniano Okręgowy Związek Cechów obejmuje obszar kilku powiatów, jednakże na ogół biorąc, Zarządy Okręgowych Związków Cechów reprezentują wobec władz i organizacji społecznych jedynie rzemiosło z siedziby swego miasta lub powiatu, nie troszcząc się o rzemieślników zamieszkałych w innych powiatach, należących do danego okręgu. W wielu wypadkach przyczyną tego stanu rzeczy jest brak środków finansowych na koszty komunikacji z innymi powiatami, szczupłość personelu urzędniczego, a przede wszystkim fakt, że rzemieślnicy wchodzący w skład zarządów Okręgowych Związków Cechów nie mogą poświęcać więcej czasu sprawom rzemieślniczym z innych powiatów, gdyż działo by się to z uszczerbkiem dla ich własnych interesów. Współpraca zarządu Okręgu z wszelkiego rodzaju instytucjami ogranicza się zazwyczaj do kontaktu z władzami i instytucjami lokalnymi działającymi na terenie siedziby Okręgu, a w powiatach nie będących siedzibą Okręgu współpraca taka prawie że nie istnieje.

Ten stan rzeczy powoduje niezadowolenie rzemiosła i stawia pod znakiem zapytania celowość istnienia Okręgowych Związków Cechów w obecnej ich postaci. Wielopowiatowy Okręgowy Związek Cechów pomyślany jako ekspozytura Izby Rzemieślniczej w terenie, tylko w tym wypadku może spełnić swoje zadanie o ile będzie posiadał dostateczny personel urzędniczy oraz środki finansowe na pokrycie kosztów tego personelu i obsługi innych powiatów. Wobec tego, że przedstawiciele wszystkich Izb Rzemieślniczych byli zupełnie zgodni w ocenie istniejącego stanu rzeczy, Zjazd Izb Rzemieślniczych uchwalił powołanie do życia Okręgowych Związków Cechów pokrywających się z granicami powiatów. Biorąc jednak pod uwagę, że na terenie poszczególnych województw nasilenie rzemiosła jest różnorodne, Zjazd Izb Rzemieślniczych pozostawił poszczególnym Izbom Rzemieślniczym usprawnienie podziału obszaru Izby na okręgi. W ten sposób w przyszłości będą mogły istnieć Okręgowe Związki Cechów pokrywające się z granicami powiatów, a tam gdzie zdaniem Zarządu danej Izby będzie koniecznym pozostawienie Okręgowych Związków Cechów, jako organizacji wielopowiatowych, — będą utrzymane okręgi wielopowiatowe.

Ponadto Zjazd uchwalił zmianę statutu Okręgowych Związków Cechów; odtąd Okręgowy Związek Cechów będzie mógł tworzyć swoje oddziały nie tylko w miastach powiatowych, lecz również w większych skupiskach rzemieślniczych.

Następnie przedmiotem obrad Zjazdu było zagadnienie siatki organizacyjnej cechów rzemieślniczych.

Obecnie obowiązująca siatka organizacji cechowych przewiduje istnienie 30 rodzai rze-

mieślniczych cechów zawodowych. Ta siatka organizacyjna nie jest uzasadniona dostatecznie względami natury gospodarczej i uniemożliwia istnienie silnych organizacji cechowych. Działalność cechów szczególnie prowincjonalnych pozostawia wiele do życzenia również i w tym wypadku przede wszystkim z powodu szczupłości środków finansowych.

Biorąc powyższe pod uwagę Zjazd Izb Rzemieślniczych uchwalił przebudowę cechów zawodowych na cechy branżowe, pozostawiając jednak w niektórych branżach cechy zawodowe tam gdzie połączenie różnych zawodów, nie mających wspólnych zainteresowań, czy to zawodowych, czy to gospodarczych niekorzystnie odbiło by się na całokształcie działalności danego cechu, np. w grupie rzemiosł różnych fryzjerstwa i kominiarstwa, lub w grupie spożywczej młynarstwa i wędliniarstwa. Rzemieślnicy wykonujący te różne zawody, zrzeszeni w jednym cechu nie znaleźliby wspólnego języka w ważnych sprawach natury gospodarczej, jak np. zagadnienie surowca oraz w sprawach natury zawodowej, jak np. kształcenie kadr rzemieślniczych.

Natomiast we wszystkich zawodach, gdzie znalezienie takiego wspólnego języka jest możliwe, będą w przyszłości istnieć cechy branżowe. Powstaną cechy branżowe dwóch typów: 1) okręgowe (obejmujące zasięgiem swego działania obszar okręgu), 2) wojewódzkie. Dla cechów okręgowych najniższa granica liczby członków winna wynosić 50 członków.

Cechy wojewódzkie będą powoływane w tych wypadkach w których z powodu małej liczby rzemieślników nie będzie mógł być utworzony cech okręgowy.

W cechach branżowych powstaną sekcje poszczególnych zawodów, a na czele sekcji przewodniczący wybrani przez rzemieślników danych zawodów.

Zgodnie z uchwałami Zjazdu w przyszłości będą istnieć następujące cechy branżowe:

1) Cech rzemiosł budowlanych,
2) Cech rzemiosł drzewnych,
3) Cech rzemiosł metalowych i elektrotechnicznych,
4) Cech rzemiosł skórzanych,
5) Cech rzemiosł włókienniczych — obejmujący grupę rzemiosł włókienniczych i chemicznych,
6) Cech rzemiosł poligraficznych i papierniczych,
7) Cech piekarzy, młynarzy i cukierników — obejmujący piekarstwo, młynarstwo, cukiernictwo, wyrób konserw jarzynowych i owocowych, wyrobów win i soków owocowych,
8) Cech wędliniarzy — obejmujący wędliniarstwo, wędliny z mięsa końskiego, wyrób konserw rybnych, wyrób musztardy i sosów,
10) Cech wytwórców galanterii i instrumentów muzycznych — obejmuje instrumentarstwo muzyczne, oraz parasolnictwo, wydmuchiwanie szkieł, wyrób galanterii, zabawkarstwo,
11) Cech Kominiarzy.

Powołanie do życia cechów branżowych wzmocni i uczyni bardziej sprężystym aparat gospodarczy rzemiosła przy równoczesnym zmniejszeniu wydatków personalnych. które były spowodowane przez istnienie wielu drobnych organizacji cechowych.

Zjazd Izb Rzemieślniczych podejmując tak ważną dla rzemiosła uchwałę miał na względzie zarówno korzyści natury organizacyjnej jak i gospodarczej, gdyż obecnie istnienie drobnych organizacji cechowych nie jest uzasadnione. Tylko powszechne i masowe organizacje cechowe będą w stanie spełnić należycie swe ustawowe zadania i sprawować dostateczną opiekę nad rzemiosłem.

Uchwały Zjazdu wejdą w życie po ich zatwierdzeniu przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego.

WŁADYSŁAW ARTUR ZABĘSKI

E C H A XXII M. T. P.

Prezydent Rzeczypospolitej i Przedstawiciele Rządu w Pawilonie Rzemiosła

Wzorem lat ubiegłych Targi odwiedził Prezydent Rzplitej, ob. B. Bierut, w otoczeniu licznych dygnitarzy państwowych.

Dostojny gość zwrócił uwagę na imponującą całość Targów, okazując żywe zainteresowanie **pawilonem Z. S. R. R. oraz pawilonami ciężkiego przemysłu, włókienniczym, rzemiosła i Min. Komunikacji".**

Odwiedziny Pierwszego Obywatela Polski Ludowej były prawdziwym świętem dla rzemieślników-wystawców. Prezydent Bierut w otoczeniu Premiera Cyrankiewicza, wicepremiera Zawadzkiego, ministrów: Radkiewicza, Świątkowskiego, podsekretarza stanu Bermana, wojewody Brzezińskiego, dyr. M. Kality oraz dyrekcji Targów zwiedzał systematycznie stoiska za stoiskami, interesując się sposobem produkcji i działalnością gospodarczą wystawców.

Oglądając gablotę z wyrobami brązowników warszawskich, Prezydent zwrócił uwagę na wyroby W. Miecznika, a gdy Mu wręczono Jego podobiznę wykutą w metalu, był szczerze tym wzruszony.

Oprowadzany przez dyr. Kalitę i Prezesa N. Muszyńskiego, Prezydent przeszedł cały pawi-

lon, poświęcając wiele czasu na obejrzenie wyrobów metalowych C. H. T., samodziałów kieleckich, koronek rzeszowskich, obuwia i wyrobów metalowych łódzkich, kwiatów sztucznych, wyrobów drzewnych i sportowych bydgoskich oraz mebli kalwaryjskich.

Kilku wystawców złożyło Prezydentowi szereg upominków, które przyjął, doceniając w pełni w ten sposób wyrażone dowody hołdu i czci.

Wychodząc z pawilonu Prezydent złożył gratulacje na ręce Prezesa N. Muszyńskiego, życząc rzemiosłu powodzenia i rozwoju oraz wyrażając życzenia, aby przyszłe Targi Rzemieślnicze stały się jeszcze bardziej imponujące i okazałe.

Wicepremier Minc na M. T. P.

Otwierając tegoroczne Targi wicepremier Minc zwiedził również szczegółowo Pawilon Rzemiosła i obejrzał wszystkie stoiska oraz bogate ekspozycje Centrali Rzemieślniczej, C. H. T. i C. S. P. Wicepremier podkreślił przejrzystość i ciekawy układ działów indywidualnego i uspołecznionego rzemiosła.

Wiceprzewodniczący P. K. P. G. Min. Szyr, który na szczegółowe zwiedzenie całych Targów zużył aż 14 godzin, poświęcił wiele swego cennego czasu Pawilonowi Rzemiosła i znajdujących się w jego murach stoisk IX O. T. R. Min. Szyr przychylnie ocenił tegoroczny pokaz rzemiosła i podkreślił celowość jego udziału w Wystawie Przemysłu Polskiego w Moskwie.

Równocześnie z Ministrem Szyrem odwiedził Targi Min. Grosfeld, Prezes Izby Handlu Zagranicznego, który interesował się możliwościami eksportu wyrobów rzemieślniczych zagranicę

Dyr. Kohout na O. T. R.

Dyrektor Targów w Pradze Czeskiej O. Kohout po zwiedzeniu Pawilonu Rzemiosła nie szczędził słów pochwały dla wystawionych w nim wyrobów.

Słysząc o projektowanej wystawie wyrobów lekkiego przemysłu w Moskwie oraz o udziale w niej polskiego rzemiosła, wyraził życzenie i nadzieję, iż rzemiosło czeskie pokaże swe wyroby w Polsce, a polskie w CSR oraz wyrażał żal, że rzemieślnicy polscy nie interesują się Targami Praskimi.

Jeżeli uwzględnimy oprócz omówionych, liczne wizyty wystawców krajów słowiańskich i kontakty nawiązane z innymi przedstawicielami zagranicznymi, którzy poświęcili dużo uwagi Targom Rzemieślniczym i badali możliwości zawarcia różnych transakcji — należy stwierdzić, że Targi przeszły oczekiwania organizatorów i spełniły swe zadania.

Na zakończenie należy podkreślić, że cały korpus dyplomatyczny b. drobiazgowo i szczegółowo zajmował się poznawaniem wytwórczości rzemieślniczej, wystawionej na wystawie.

O tym jak interesuje się rzemiosłem Ambasador Z. S. R. R. W. Lebiediew, świadczy choćby to, że oprowadzany przez Prezesa J. Sadłowskiego pamiętał jakie stoiska znajdowały się w tej lub innej części pawilonu w roku ubiegłym, a na zakończenie określił tegoroczne O. T. R., jako bardzo interesujące i ze wszech miar ciekawe.

Wrażenia po targach — Głosy prasy

Wszyscy zwiedzający, którzy przeszli przez tereny dawnych i nowych pawilonów M. T. P. i obserwowali rozmieszczone w jasny i przejrzysty sposób eksponaty, wynieśli niewątpliwie wrażenie, że w naszym wystawiennictwie targowym rozpoczyna się nowy okres.

Zapanowała w nim niepodzielnie planowość i konsekwencja.

Były wprawdzie głosy, że Targi coraz bardziej upodobniają się do wystaw, ale ci, którzy tak mówili nie zdają sobie sprawy, że obecnie, wobec wzrostu terenów i pawilonów targowych, bez umiejętnego udziału dekoratorów i plastyków. Targi upodobniłyby się do monotonnych hal targowych. Stwierdzała to zgodnie cała prasa gospodarcza i codzienna.

Słusznie też podkreślono, że: „zarówno z przemówienia wicepremiera Minca z okazji otwarcia Targów, jak z szeregu autorytatywnych oświadczeń na ten temat, w szczególności ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej, wynika jasno, że Polska Ludowa" przywiązuje wielką wagę do Targów Międzynarodowych, jako nowoczesnego narzędzia handlowego, jak i społeczno-wychowawczego, łączącego w sobie dwa elementy — handlowy i propagandowo-informacyjny, w odniesieniu do naszych osiągnieć gospodarczych. Te dwa elementy są w naszej nowej rzeczywistości tak ściśle ze sobą powiązane, że trudno określić dla nich granice Z tym zagadnieniem wiążą się problemy targów Polski współczesnej, których właściwe organizowanie w przyszłości, pozwoli ustalić rozmiary i metody działania w kierunku idealnego powiązania tych elementów.

Ekspozycja Ciężkiego Przemysłu

Nie ulega żadnej wątpliwości, że w urządzenie tegorocznych Targów włożono wiele trudu i wysiłku, że w wyniku dobrze pomyślanego wystawiennictwa osiągnięto większą możliwość uwidocznienia naszej produkcji w ramach takiego czy innego pawilonu, że dużo uwagi poświęcono kluczowym gałęziom wytwórczości, oraz że w szczególności starano się dać pełny obraz naszych osiągnięć w dziedzinie ciężkiego przemysłu. Te nasze osiągnięcia są według opinii najbardziej miarodajnych czynników w kraju i bezstronnych kompetentnych obserwatorów zagranicznych na prawdę imponujące. Ogromne tempo rozwojowe naszego przemysłu ciężkiego stanowi niewątpliwie podstawę rozwoju naszego

kraju. oraz potwierdza ono w całej pełni zasadę, iż budowa socjalizmu jest ściśle związana z rozwojem i postępem techniki.

Jeżeli nasze osiągnięcia w dziedzinie przemysłu ciężkiego zestawimy z postępem technicznym innych państw, przedstawionych w pawilonach zagranicznych, będziemy mogli wówczas ocenić niezwykle pomyślne wyniki naszej pracy w tak krótkim okresie czasu. Wyniki te będą oczywiście nowym bodźcem dla dalszych wysiłków na drodze do socjalizmu.

Nie brak było na Targach również pawilonów o charakterze wybitnie wystawowym, do takich właśnie pawilonów należy zaliczyć przede wszystkim pawilon Komunikacyjny. Z systematycznie przedstawionych wykresów i plansz na tle bardzo ciekawych i pomysłowych eksponatów, można było sobie urobić obraz rozwoju naszych najważniejszych działów komunikacji oraz ustalić pewne dane o naszej polityce komunikacyjnej w najbliższej przyszłości.

Pawilon Rzemieślniczy

Pawilon Rzemieślniczy i w tym roku na Targach Poznańskich sprawiał imponujące wrażenie swą wielostronną produkcją rzemieślniczą na bardzo wysokim poziomie. Przedstawiono również w tym samym pawilonie postępujący rozwój uspółdzielczenia rzemiosła, oraz jego udział w planowej gospodarce w skali państwowej. W szczególności jednak na specjalne podkreślenie zasługuje uwypuklona rola drobnych warsztatów rzemieślniczych jako czynnika pomocniczego dla przemysłu państwowego.

Wymienienie w tym ciekawym przeglądzie na czołowym miejscu Pawilonu Rzemiosła świadczy dowodnie, że drobna wytwórczość i na tym polu spełnia należycie powierzone jej przez państwo zadania gospolarcze.

Nie mogąc uwzględnić wszystkich ciekawszych głosów prasy, ograniczymy się do podania jedynie najbardziej charakterystycznej wypowiedzi, która wskazuje na udzieloną rzemiosłu przez prasę i w tym roku dużą życzliwość.

W „Kurierze Wielkopolskim" znaleźliśmy następującą ciekawą ocenę O. T. R.: „Aby ustalić właściwy efekt udziału wytwórczości rzemieślniczej na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich należy zastanowić się przede wszystkim **nad celowością udziału rękodzielnika w imprezach targowych i wystawowych.**

Z punktu widzenia interesu gospodarki narodowej w okresie planowości produkcji i zbytu należy stwierdzić, że udział rzemiosła w tegorocznych M. T. P. był całkowicie uzasadniony i wykazał, że rękodzielnictwo polskie to nie tylko ważna gałęź produkcyjna, pokrywająca potrzeby rynku wewnętrznego, ale również mająca wszelkie możliwości wejścia na rynki zagraniczne.

Jeśli w ten sposób oceniać będziemy udział rzemiosła w imprezach targowych i wystawowych — to z całą pewnością znajdziemy w wyniku naszych rozważań odpowiedź, iż efekt udziału rzemiosła w tegorocznych M. T. P. jest nader poważny i cenny.

Przedstawiciele sfer handlowych zagranicy, wykazali duże zainteresowanie produkcją warsztatów rzemieślniczych. W wielu wypadkach poczyniono wstępne kroki do nawiązania stosunków handlowych, a niektóre z nich doprowadziły już do zawarcia konkretnych transakcji eksportowych. Tak np. meble z Kalwarii Zebrzydowskiej zakupione zostały przez firmy palestyńskie. Sztuczne kwiaty produkcji poznańskiej znalazły się również na liście eksportowych wyrobów rzemieślniczych. Francuzi i Amerykanie interesowali się pięknymi samodziałami z Kielc, wzbudzającymi tyle zainteresowania wśród zwiedzających. Krawaty kaliskie, wyroby metalowe i precyzyjne wzbudziły wiele zainteresowań wśród nabywców z krajów Europy południowo-wschodniej. Tureccy handlowcy zawrą najprawdopodobniej transakcje na termometry bydgoskie. Dotąd Turcja zakupywała termometry w Niemczech. Jednakże polskie warunki są korzystniejsze i przypuszczalnie transakcja ta w najbliższym czasie zostanie zrealizowana. Sumując powyższe stwierdzić więc należy, że udział rzemiosła w M. T. P. z uwagi **na duże możliwości eksportowe był celowy, a nawet konieczny.**

Ale rzemiosło zaprezentowało nie tylko produkty przeznaczone na rynek zagraniczny. Stoiska warsztatów metalowych z maszynami tkackimi, młyńskimi, precyzyjnymi, instrumentami lekarskimi, narzędziami, łożyskami kulkowymi, czy wreszcie nawet igłami, wystawionymi przez rzemiosło krakowskie wykazały, że rzemieślnik swą produkcją **zmniejszyć może wybitnie import i przyczynić się do oszczędzania cennych dewiz.**

Reasumując więc ten przegląd osiągnięć handlowych i gospodarczych rzemiosła wystawiającego na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich stwierdzić należy, że rzemieślnik zrozumiał swe zadania i pokazał, że produkcja jego jest w stanie nie tylko zainteresować zagranicę, przez co pozwoli na uzyskanie cennych dewiz, lecz również może ograniczyć import. Setki tysięcy zwiedzających Pawilon Rzemiosła na M. T. P. pochlebnie wyrażało się o eksponatach, jak i estetycznym rozwiązaniu poszczególnych stoisk, a dodać należy, że dzięki gospodarczemu systemowi wykonania stoisk, Pawilon Rzemiosła był **jednym z urządzonych najmniejszym kosztem.**

Podkreślić tu należy wielki wkład pracy włożony w organizowanie Pawilonu. Praca ta dała jednak właściwe efekty".

Powyższe pochlebne głosy prasy, jak i opinia rzemieślników — wystawców, pozwalają więc w zupełności pozytywnie ocenić XXII M. T. P.

---

*) Dr A. Atlas. Kurier Codzienny. „Nowa rola targów i wystaw".

Opinia Dyr. M. Kality

W celu zamknięcia cyklu tych cennych wypowiedzi przytoczymy jeszcze opinię Dyr. Kality, Komisarza Rządu dla spraw Targów i Wystaw, który zwiedził Pawilon Rzemiosła w towarzystwie dyrekcji M. T. P. oraz dziennikarzy i na konferencji prasowej oświadczył, że widoczna jest różnica na korzyść jeśli chodzi o ekspozycję produkcji rzemieślniczej na tegorocznych M. T. P. z poprzednimi targami: „Pawilon Rzemiosła — powiedział dyr. — oceniam jako bardzo pozytywny i stwierdzam, że zrealizowane zostały hasła, które towarzyszyły organizatorom stoisk rzemieślniczych przy urządzaniu tegorocznych targów rzemiosła w ramach M. T. P.".

Na zakończenie należy podkreślić, że pomysł zorganizowania pod jednym dachem ekspozycji prawie całej drobnej wytwórczości okazał się bardzo szczęśliwy i pozwolił zwiedzającym na ocenę jej możliwości wytwórczych i potencjału gospodarczego.

Bilans tegorocznych XXII M. T. P. mieszczących się w ich ramach O. T. R. jest więc niewątpliwie dodatni i w całej rozciągłości musimy uwypuklić trafność oceny roli M. T. P. przez Prezydenta Bieruta, który stwierdził, że: „Międzynarodowe Targi Poznańskie najlepiej świadczą o wielkim postępie, jaki osiągnęliśmy w ciągu ostatniego roku. Targi Poznańskie odzwierciadlają najdokładniej nasz dorobek gospodarczy. Dowodzą one, **że Polska idzie stale naprzód, że** polski robotnik, technik i inżynier w twórczym rozmachu wyprzedzają innych".

Rzemiosło winno być więc również dumne z tego, że w tym marszu do dobrobytu i podniesienia stopy życiowej mas ludowych nie brak jego skromnego wkładu oraz, że na tej wielkiej arenie międzynarodowej rywalizacji, jaką są M. T. P., nie zabrakło jego wyrobów.

Harmonijna współpraca sektorów indywidualnego i uspołecznionego rzemiosła oraz rozwój spółdzielczości pracy dają najlepszą gwarancję pomyślnej realizacji planów rozwoju drobnej wytwórczości w Polsce Ludowej.

Mgr **TADEUSZ BRZESKI**
Wicedyr. Izby Rzem. w W-wie

ZAGADNIENIE UMÓW ZBIOROWYCH I WYSOKOŚĆ STAWEK PŁAC UCZNIOWSKICH W ZAKŁADACH PRACY

Według statystyki posiadanej przez Związek Izb Rzemieślniczych na ogólną liczbę ponad 150.000 zakładów rzemieślniczych wypada około 89.000 warsztatów jednoosobowych, około 54.000 zatrudniających do 4 osób i około 7.000 zatrudniających ponad 4 osoby.

Z ogólnej liczby zatrudnionych w rzemiośle 332.000 osób — pracownicy najemni stanowią 165.500 osób, tj. 49,8%.

Przytoczone dane statystyczne ilustrują wyraźnie fakt, że w istocie rzeczy ponad 90% rzemieślników-właścicieli zakładów jest zatrudnionych czynnie przy produkcji i świadczeniu usług, a więc pracuje w analogicznych warunkach jak ich pracownicy. Poza tym ci właściciele warsztatów rzemieślniczych przedłużają często swój czas pracy, nie korzystają z urlopów i innych zdobyczy socjalnych, stojących do dyspozycji najemnego świata pracy.

Nie od rzeczy było by wspomnieć o tych faktach przy rozpatrywaniu sprawy układów zbiorowych w rzemiośle. Ostatnio na łamach prasy robotniczej (Gosp. Przegl. Robot. — I/49) odzywały się głosy, że właśnie w rzemiośle poczynał się ruch zawodowy, że rzemiosło graniczy z klasą najemną, i że klasa robotnicza widzi w rzemiośle warstwę gospodarczo i socjalnie bliską.

Stąd musi wypływać naturalny, pozytywny stosunek rzemiosła do zagadnienia układów zbiorowych pracy, które są wynikiem dążenia związków zawodowych do zorganizowania wszystkich pracowników najemnych, wychowania ich w duchu przemian cechujących obecny okres dziejów, zapewnienia im możliwości korzystania ze wszystkich zdobyczy socjalnych i awansu społecznego.

Samorząd gospodarczy rzemiosła wielokrotnie podejmował kroki zmierzające do zawierania lokalnych układów pracy, a od pewnego czasu prowadzi prace mające za zadanie upowszechnienie istniejących już gdzieniegdzie układów zbiorowych pracy.

A zatem stwierdzić można w sposób niewątpliwy, że stosunek samorządu gospodarczego rzemiosła do zbiorowych układów pracy jest pozytywny i że organa tego samorządu pragną przyczynić się do upowszechnienia zawierania przez rzemiosło zbiorowych układów pracy.

Zbiorowe układy pracy, to nie tylko uregulowanie warunków pracy i płacy pracowników zatrudnionych w rzemiośle, ale również krok naprzód w stabilizacji cen oraz ustalenie podstawowego ogniwa w kalkulacji rzemieślniczej, jakim są płace i świadczenia.

Uregulowanie płac i świadczeń w ramach układów zbiorowych przyczyni się do wyeliminowania nieuzasadnionych gospodarczo cen pobieranych przez warsztaty kalkulujące ceny kosztem pracownika najemnego. W zakładach objętych powszechnie układami zbiorowymi pracownik otrzyma przewidzianą w układzie godziwą płacę, natomiast pracodawca-rzemieślnik będzie prezentował wobec władz skarbowych dochody osiągnięte bez wyzysku pracownika najemnego.

Przyjmując jako udowodnione, że stosunek samorządu gospodarczego rzemiosła do układów zbiorowych pracy jest pozytywny, należało by zastanowić się, dlaczego tak mało dotychczas zawarto w rzemiośle zbiorowych układów pracy oraz szukać rozwiązania tego problemu w przyszłości.

Niewątpliwie jedną z hamujących przyczyn upowszechnienie zbiorowych układów pracy w rzemiośle był i jest brak odpowiedniego ramowego układu dostosowanego do specyficznych możliwości drobnych zakładów rzemieślniczych.

Opracowany przez Komisję Centralną Związków Zawodowych układ zbiorowy pracy dla wytwórczości prywatnej, przewiduje poza obciążeniem pracodawcy Funduszem Socjalnym wynoszącym 6% od funduszu płac, również szereg świadczeń, jak np. bilety do łaźni, dopłata do biletów kolejowych, delegowanie pracowników na kursy związkowe i specjalne, pranie i reperacja odzieży ochronnej itp., które z uwagi na ubóstwo kapitałowe drobnych warsztatów rzemieślniczych przy najlepszej nawet woli i zrozumieniu nie pozwalają na zastosowanie tego rodzaju postanowień w praktyce. Bezwzględnie, postanowienia te są ze wszech miar słuszne i należy dążyć do realizowania ich w stosunku do każdego pracownika, niemniej należy mieć na względzie rozmiary większości warsztatów rzemieślniczych, a szczególnie warsztatów w gminach wiejskich i małych miasteczkach.

Z drugiej strony zamiast omawianych świadczeń, rzemieślnicy płacą swoim pracownikom, jak wiadomo, takie stawki, które zawierają w sobie poza wynagrodzeniem za wykonywaną pracę również ekwiwalent za szczególne świadczenia zawarte w układach zbiorowych, jak np. pranie odzieży, mleko, łaźnia itd.

Art. 61 — wspomnianego ramowego układu zbiorowego przewiduje, że ustalone w tym układzie globalne wynagrodzenie pracownika nie może być niższe od pobieranego dotychczas, a więc do chwili podpisania układu.

Zachowując więc wysokość globalnego wynagrodzenia pracownika zgodnie z art. 61 układu, oraz ponosząc dodatkowo koszty świadczeń przewidzianych układem, rzemieślnik byłby zmuszony dokonać rewizji swojej kalkulacji cen za usługi lub produkcję. Istnieje natomiast zastrzeżenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — Biuro Cen z dnia 5.IV.1949 r., które w sposób wyraźny stwierdza, że wszelkie wnioski o podwyżkę cen z grudnia 1948 r. za usługi i produkcję rzemiosła uzasadnione zwyżką kosztów robocizny i płac nie będą uwzględniane, o ile nie zostaną uznane przez Biuro Cen.

Wynika więc z tego konieczność porozumienia stron zawierających układ zbiorowy z Biurem Cen w kwestii możliwości przystosowania układu do założeń tegoż Biura w odniesieniu do cen w poszczególnych grupach rzemiosła, oraz w odniesieniu do terenu (miasto wojewódzkie, powiatowe, wieś).

Stąd płynie wniosek, że specyficzne warunki pracy w zakładach rzemieślniczych powinny spowodować skonstruowanie specjalnie dostosowanego do możliwości rzemiosła, ramowego układu zbiorowego pracy.

Następnym zagadnieniem przy zawieraniu układów zbiorowych pracy jest brak kontrahenta w skali ogólnopolskiej, upoważnionego przez rzemiosło do zawierania tego rodzaju umów, które w art. 1 omawianego ramowego układu dla wytwórczości prywatnej przewidują zawarcie układu obejmującego teren całego kraju.

Układów zbiorowych nie mogą zawierać istniejące przy Związku Izb Rzemieślniczych Komisje branżowe, gdyż nie posiadają one osobowości prawnej w przeciwieństwie do Ogólnopolskich Zrzeszeń Przemysłu Prywatnego, jak również komisje te, zwane wprawdzie popularnie Ogólnopolskimi Związkami lub Komitetami, nie są ustawowo upoważnione do tego rodzaju aktów prawnych.

Wprawdzie na terenie poszczególnych województw, cechy wojewódzkie lub wojewódzkie związki cechów, zawarły już szereg zbiorowych układów pracy ze związkami zawodowymi i tego rodzaju praktykę można uważać nadal za słuszną i celową, niemniej jednak praca ta byłaby znacznie łatwiejsza, gdyby centralnie zostało opracowane zagadnienie ramowego układu zbiorowego, dostosowanego do możliwości rzemiosła, w porozumieniu z jednej strony z KCZZ, z drugiej zaś z Komisjami branżowymi przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Taki ramowy układ mógłby służyć za podstawę do zawierania układów zbiorowych pracy przez cechy wojewódzkie, albo też w wypadku braku takich cechów, przez cechy w miastach wojewódzkich, upoważnione przez zainteresowane cechy z terenu województwa.

Dowodem oceny wagi zagadnienia i pozytywnego stosunku rzemiosła do sprawy układów zbiorowych pracy stanowi fakt, że zagadnienie to znalazło się na porządku dziennym obrad Zjazdu Prezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych zwołanego przez Związek Izb Rzemieślniczych do Poznania w dniu 22. IV. br.

W wyniku obrad została wyłoniona Komisja, której zadaniem będzie nawiązanie kontaktu

z Komisją Centralną Związków Zawodowych i opracowanie ramowego układu pracy dla drobnotowarowej wytwórczości rzemieślniczej w oparciu o istniejący projekt układu zbiorowego dla wytwórczości prywatnej.

Przechodząc z kolei do zagadnienia stawek płac uczniowskich, należy stwierdzić na wstępie, że stawki ustalone przez Ministerstwo Przemysłu w dniu 31 marca 1947 r., a więc dwa lata temu i wynoszące dla podlegających obowiązkowi szkolnemu:

w	I roku nauki	— zł 5.—
w	II „ „	— „ 7,5
w	III „ „	— „ 10.—

dla niepodlegających obowiązkowi szkolnemu:

w	I roku nauki	— zł 10.—
w	II „ „	— „ 15.—
w	III „ „	— „ 20.—

są w porównaniu ze stawkami płaconymi w przemyśle i spółdzielczości zbyt niskie. Kilka przykładów z terenu niektórych zakładów przemysłowych w Warszawie i województwie warszawskim uwypukla tę różnicę:

Komunikacja:

I rok — 30,80 zł na godz., II rok — 42,80 zł na godz., III rok — 59,30 zł na godz.

Przemysł elektrotechniczny:

I rok — 16.— zł na godz., II rok — 22.— zł na godz., III rok — 28.— zł na godz.

Przemysł metalowy:

I rok — 10.— zł na godz., II rok — 15.— zł na godz., III rok — 20.— zł na godz.

Przemysł skórzany:

I rok — 29,50 zł na godz., II rok — 42,50 zł na godz., III rok — 42,50 zł do 78, 50 na g.

Przemysł budowlany:

I rok — 24.— zł na godz., II rok — 42.— zł na godz., III rok — 69.— zł na godz.

Spółdzielnie pracy:

I rok — 29,50 zł na godz., II rok — 42,50 zł na godz., III rok — 51,50 zł na godz.

W świetle powyższych porównań nasuwa się konieczność podwyższenia obowiązujących stawek płac uczniowskich w rzemiośle.

Ponieważ dotychczas obowiązujące stawki nie przewidywały żadnego zróżniczkowania terenowego i były jednolite dla całego kraju, co z uwagi na niewątpliwie mniejsze możliwości płatnicze rzemiosła wiejskiego i w miastach mniejszych, nie było uzasadnione, należało by te okoliczności uwzględnić w projekcie nowej tabeli płac uczniowskich.

Podany niżej projekt tabeli płac uczniowskich został opracowany przy uwzględnieniu:

a) koncepcji tabeli płac ustalonej przez Ministerstwo Przemysłu w dniu 31. III. 47 r. traktującej stopień produktywności ucznia w zależności od roku nauczania dla wszystkich rzemiosł jednolicie, a różniczkującej stawę w zależności od tego, czy uczeń podlega obowiązkowi szkolnemu czy nie,

b) zróżniczkowania stawek w zależności od lokalizacji zakładów rzemieślniczych,

c) dostosowania stawek w rzemiośle do stawek płaconych w przemyśle.

Stawki te, winny wyglądać następująco:

1. Dla podlegających obowiązkowi szkolnemu:

	I rok	II rok	III rok
I kat. — w miastach powyżej 100.000 ludności	12 zł	18 zł	24 zł
II „ — w miastach mniejszych	10 „	15 „	20 „
III „ — w gminach wiejskich	8 „	12 „	16 „

2. Dla uczniów niepodlegających obowiązkowi szkolnemu:

	I rok	II rok	III rok
I kat. — w miastach powyżej 100.000 ludności	24 zł	36 zł	48 zł
II „ — w miastach mniejszych	20 „	30 „	40 „
III „ — w gminach wiejskich	16 „	24 „	32 „

Do opracowania wyżej omawianego projektu tabeli stawek zbierane były również materiały do zróżniczkowania stawek płac uczniowskich (różnych w poszczególnych rzemiosłach) w oparciu o możliwość użycia ucznia nawet po krótkim czasie nauczania jako siły w pewnym stopniu produkcyjnej w poszczególnych zawodach.

Różnorodność materiałów nie pozwoliła na skrystalizowanie choćby jednolitego kryterium w którejkolwiek grupie rzemiosł. Ułożenie tabeli stawek dla poszczególnych rzemiosł wg obowiązującej listy, natrafiało na tym większe trudności.

Dyskusja towarzysząca temu zagadnieniu na wspomnianym uprzednio Zjeździe Prezesów i Dyrektorów Izb, wniosła szereg zasadniczych uwag i koncepcji do omawianego projektu.

Szybkim opracowaniem tego ważnego zagadnienia i przygotowaniem wniosków do przedłożenia ich przez Związek Izb Rzemieślniczych Departamentowi Drobnego Przemysłu i Rzemiosła — zajmie się powołana przez Zjazd Komisja.

Należy podkreślić, że pozytywny stosunek rzemiosła do obu poruszonych w niniejszym artykule zagadnień daje gwarancję, że w najbliższym czasie zostaną one uregulowane.

KALINOWSKI HENRYK
Nacz. Wydz. Szkol. Z. I. R.

OPIEKA NAD UCZNIEM W WARSZTACIE

Dwie zazębiające się i bardzo ważne sprawy zwracają głównie uwagę społeczeństwa i Państwa przy szkoleniu młodzieży w warsztatach rzemieślniczych. Pierwsza, to wykształcenie zawodowe teoretyczne i praktyczne, druga, to sprawa specjalna i formalna. Bez tej drugiej sprawy nie może być jednak mowy o wyszkoleniu dobrego, pełnowartościowego rzemieślnika.

Choćbyśmy dali terminatorowi jak najlepsze przygotowanie zawodowe — jak najwięcej wiadomości z danej dziedziny rzemiosła, jeśli nie zapewnimy odpowiednich warunków bytu w czasie nauki, odpowiednich warunków pracy, odpowiedniego przygotowania społecznego, jeśli nauka nie będzie opierała się na podstawach prawnych gwarantujących uzyskanie pełnych uprawnień zawodowych, nie będziemy w stanie wychować dobrego rzemieślnika. Nie dając bowiem terminatorom ani dostatecznej ilości czasu, ani odpowiedniego miejsca i warunków do przyswojenia i pogłębienia nabytych wiadomości, powiązania ich z praktyką, nie będziemy mogli wymagać aby wykazywali się oni należytym opanowaniem swego przyszłego zawodu. Jeżeli natomiast umiejętności te osiągną w sposób nielegalny (chałupniczy), nie uzyskają praw samoistnego rzemieślnika, i pozostaną jedynie zwykłymi pracownikami najemnymi. Wiemy, że suma wartości jednostek składa się na wielkość i świetność społeczeństwa. Czym więcej Państwo będzie posiadało ludzi wartościowych pod względem, czy to umysłowym, czy to fachowym, tym będzie miało silniejsze i trwalsze podstawy swego dobrobytu — swej egzystencji. Docenia i rozumie to bardzo dobrze samorząd gospodarczy rzemiosła. Chciałby też, ażeby to zrozumiał i docenił rzemieślnik, przede wszystkim szkolący nowe kadry rzemieślnicze. Winien on pamiętać w pierwszym rzędzie o tym, że szkoląc uczniów spełnia poważny obowiązek obywatelski, podnosząc poziom zawodowy rzemiosła i że od wielkości jego wkładu, niezależnie od zysku materialnego zależy rozwój i siła rzemiosła, a także o tym, że choć często napotyka ogromne trudności ,nie wolno mu uchylać się od wypełnienia obowiązku nauczania i winien wykonywać go z całym oddaniem. Nie wszyscy jednak rzemieślnicy są w zupełności świadomi swych zadań i obowiązków przy szkoleniu terminatorów.

Celem uświadomienia właścicieli warsztatów rzemieślniczych oraz młodocianych przebywających w tychże warsztatach na nauce zawodu, o zakresie obowiązków i uprawnień obu stron, przewidzianych ustawodawstwem socjalnym, Związek Izb Rzemieślniczych R.P. opracował instrukcję zawierającą wszystkie ustawowe przepisy w sprawie pracy i nauki młodocianych. Instrukcja ta jest wprawdzie bardzo zwięzła, lecz wyczerpująca. Zagadnienia w niej są ujęte w punktach. W pierwszej części poruszono sprawy natury formalnej, pt.: „umowa o naukę". Rozdział ten omawia sposób, formę i warunki zawarcia i rozwiązania umowy. W części drugiej jest mowa o obowiązkach mistrza wypływających z umowy o naukę, z prawa przemysłowego i prawa pracy, z uwzględnieniem ostatnich rozporządzeń organów państwowych.

W dalszym ciągu omawiane są obowiązki ucznia przyjmującego na siebie świadomie i dobrowolnie obowiązek wyuczenia się rzemiosła. W przepisach ogólnych jest mowa o uprawnieniach kierowania praktycznym kształceniem terminatorów oraz odpowiedzialności majątkowej obu stron wiążących się umową. W ostatniej części jest mowa o inspekcji pracy. Związek Izb Rzemieślniczych R.P. jest przekonany, iż z chwilą dotarcia broszury „Prawa i obowiązki mistrza i ucznia" do każdego zakładu rzemieślniczego, ściślej mówiąc do każdego mistrza, czeladnika i terminatora, nastąpi całkowite uzdrowienie stosunków między mistrzem a uczniem, świadomych swych obowiązków, zobowiązanych je wypełnić. W chwili obecnej można napotkać jeszcze wielu rzemieślników, zupełnie świadomie depcących przepisy prawne i wykorzystujących terminatorów, nie dających im odpowiednich warunków, a nawet i dostatecznej ilości wiadomości fachowych, gdyż wydaje im się to bądź za bardzo męczące, bądź zabierające zbyt dużo czasu, lub w większości wypadków pociągające za sobą zwiększone wydatki materialne. Inni znów zapominają o przepisach przez niedbalstwo i lekceważenie. A są i tacy, którzy robią wszystko w jak najlepszej intencji nie rozumiejąc, że postępują niezgodnie z przepisami prawnymi.

Nie należy więc dziwić się i mieć za złe, że musi być dokonywana kontrola wypełniania obowiązków ciążących na personelu szkolącym. Dokonują tego Inspektorzy Pracy, samorząd gospodarczy rzemiosła i Związek Młodzieży Polskiej reprezentujący interesy młodzieży rzemieślniczej, który z tego tytułu ofiarował

swą pomoc Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej przy lustracji szkolących warsztatów rzemieślniczych.

Akcja podjęta przez Związek Młodzieży Polskiej ma charakter społeczny. Jest akcją stałą i masową i ma na celu dopilnowanie przestrzegania wykonywania przez zakłady rzemieślnicze i handlowe przepisów o ochronie pracy młodocianych oraz badanie pracy i nauki praktycznej w celu czynienia swych uwag i wysuwania wniosków co do kształtowania się szkolenia praktycznego w przyszłości. Akcja ta znalazła poparcie samorządu gospodarczego rzemiosła, czego najlepszym dowodem jest uzgodnienie z Zarządem Głównym Związku Młodzieży Polskiej zasad współpracy na tym odcinku. W współpracy tej wezmą udział wszystkie komórki samorządu gospodarczego. Izby Rzemieślnicze nawiązują bezpośredni kontakt z Wojewódzkimi Zarządami Młodzieży Polskiej na swym terenie i przedstawiają tym Zarządom swych stałych delegatów, którzy będą współpracowali z Okręgowymi Związkami Młodzieży Polskiej w zakresie kontroli pracy i nauki młodocianych. Przez swych delegatów Izby Rzemieślnicze będą uzgadniały program prac kontrolnych na terenie województwa, przedstawiając Zarządom Okręgowym Z. M. P. swe spostrzeżenia i wnioski. To samo dotyczy Okręgowych Zarządów Z. M. P., które swymi spostrzeżeniami będą dzieliły się z Izbą Rzemieślniczą. W podobny sposób postąpią Okręgowe Związki Cechów wyznaczając ze swej strony delegatów do spraw młodocianych, którzy będą współpracowali z Powiatowymi Zarządami Z. M. P. Obowiązkiem tych delegatów będzie informować o poczynionych spostrzeżeniach Izbom Rzemieślniczym. Odpisy protokołów lustracji warsztatów będą przesyłane na żądanie Izby Rzemieślniczej przez organa kontrolne Z. M. P. do jej wglądu. Poza tym ustalono, że brygady kontrolne w swych lustracjach nie będą wychodziły poza ramy instrukcji, która przed przejściem do druku została uzgodniona z Zarządem Głównym Z. M. P. Jest to gwarancją dla warsztatów rzemieślniczych, że gdy będą postępowały w myśl wyżej wspomnianej instrukcji, nie będzie dla nich groźną żadna inspekcja. Będą zawsze pewni i świadomi rzetelnie spełnionych podjętych zobowiązań. Nie będą więc zaskoczeni żadnymi niespodziankami.

Jeśli chodzi o samą inspekcję prowadzoną przez ZMP — dokonywana jest ona przez tzw. brygady kontrolne. Skład brygady kontrolnej jest 3-osobowy. Członkowie brygad kontrolnych winni posiadać upoważnienie ZMP i Okręgowych lub Powiatowych Komisji Związków Zawodowych do przeprowadzania kontroli. Na upoważnieniach tych właściwy Obwodowy Inspektor Pracy stawia adnotację „Przyjąłem do wiadomości". Brygady kontrolne sporządzają ze swych inspekcji protokoły według wzoru ustalonego przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Zarządem Głównym ZMP. Protokoły te są przesyłane do Powiatowych Zarządów ZMP, gdzie po ich przejrzeniu i ustaleniu ważności uchybienia przepisom prawnym zostają przesyłane obwodowym Inspektoratom Pracy. Przy stwierdzeniu uchybień mniejszej wagi może nastąpić między brygadą kontrolną i właścicielem zakładu, porozumienie co do sposobu i terminu usunięcia niedociągnięć. Jeżeli termin nie zostaje dotrzymany, sprawa zostaje skierowana do obwodowego Inspektoratu Pracy. Protokoły przesyłane przez Zarząd Powiatowy ZMP Inspektorom Pracy, są natychmiast wykorzystywane bądź to w drodze nakazu, bądź też przez zastosowanie sankcji karnych, o ile ustalenia faktyczne zawarte w tych protokołach dają do tego odpowiednią podstawę. Brygady kontrolne są obowiązane sprawdzać wykonanie zarządzeń zawartych w nakazach Inspektoratu Pracy.

Nad całością spraw brygad kontrolnych czuwają Okręgowi i Obwodowi Inspektorzy Pracy. Usuwają zaobserwowane niewłaściwości w drodze porozumienia z odpowiednimi komórkami ZMP. W sprawach wynikających z inspekcji brygad kontrolnych wymagających albo zgody, albo generalnego uregulowania Okręgowi Inspektorzy Pracy przesyłają swe uwagi i wnioski Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

ZJAZD RZEMIOSŁA WIELKOPOLSKIEGO W POZNANIU

W dniu 24 kwietnia br. odbył się w Poznaniu Zjazd rzemiosła wielkopolskiego. Zjazd zagaił prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu Ob. Muszyński prosząc Prezesa Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Juliana Sadłowskiego o objęcie przewodnictwa.

Prezes Sadłowski odczytał porządek dzienny Zjazdu i wygłosił krótkie przemówienie wstępne, podając w skrótach rozwój rzemiosła na przestrzeni wieków, podkreślając jego demokratyczny charakter oraz wkład krwi i pracy we wszystkich ruchach wolnościowych. Przewodniczący podkreślił też udział rzemiosła w wyzwoleniu, odbudowie i rozwoju Polski Ludowej.

Po przewodniczącym zabierali głos przedstawiciele czynnika społecznego i partii politycznych.

Druga część zjazdu obejmowała referaty:

Dyrektora Centrali Rzemieślniczej, Nacz. Wydz. Ekonomicznego i Nacz. Wydz. Planowania Związku Izb Rzemieślniczych.

Dyrektor Centrali Rzemieślniczej wygłosił referat na temat zaopatrzenia surowcowego rzemiosła. Referent rozszerzył nieco swój temat omawiając dosyć obszernie pomocniczą spółdzielczość cechową oraz nakreślił stosunek Centrali Rzemieślniczej do Centrali Handlowo-Technicznej.

Ważniejsze momenty tego referatu można ująć w następujących punktach:

1. Gestia gospodarcza na odcinku zaopatrzenia surowcowego rzemiosła i tworzenia transakcji wiązanych nazywanych przez referenta akcją nakładczą, jak również sprawozdawczość z przebiegu wykonania planów ma spoczywać wyłącznie w rękach Centrali Rzemieślniczej.
2. Zaopatrzenie rzemiosła w surowce reglamentowane ma objąć w pierwszym rzędzie rzemieślników — członków spółdzielni pomocniczych, objętych akcją nakładczą, dalej rzemieślników członków spółdzielni pomocniczych, nie objętych jeszcze tą akcją, a wreszcie rzemieślników nie zrzeszonych w spółdzielniach pomocniczych.
3. Przewiduje się w roku bieżącym znaczne rozszerzenie sieci spółdzielni pomocniczych, jak też objęcie zakresem działalności Centrali Rzemieślniczej, poza grupą rzemiosł skórzanych i włókienniczych przede wszystkim grupy rzemiosł metalowych, drzewnych, papierniczych i budowlanych.
4. Zostanie położony duży nacisk na ustalenie norm wykrojowych i wynagrodzeń za robociznę dla rzemieślników pracujących w ramach akcji nakładczej.
5. Należy zlikwidować możliwie prędko istniejącą dwutorowość w przyjmowaniu i rozdzielaniu zamówień, jak też w zaopatrzeniu surowcowym w odniesieniu do rzemiosł grupy metalowej, gdyż znaczna część rzemiosł tej grupy współpracuje z Centralą Handlowo-Techniczną, podczas gdy w myśl wypowiedzi prelegenta, cała gestia winna spoczywać w rękach Centrali Rzemieślniczej.

Dyskusja nad tym referatem przyniosła w pierwszym rzędzie replikę ze strony prezesa Zw. Izb. Rzem. oraz liczne wypowiedzi zebranych.

Prezes Związku Izb odpowiedział prelegentowi kolejno na wszystkie zasadnicze punkty referatu. Odpowiedzi te można ująć następująco:

1. Centrala Rzemieślnicza została powołana do życia jako R.C.Z.Z. przez samorząd gospodarczy rzemiosła, który z kolei wystąpił z wnioskiem o jej przekształcenie na centralę spółdzielczo-państwową. Samorząd tworząc R.C.Z.Z. widział w niej swoją komórkę gospodarczą, dlatego też nie może się zgodzić, aby tak ważna funkcja gospodarcza jak rozdział surowców, była wykonywana wyłącznie przez Centralę bez porozumienia z Samorządem Gospodarczym Rzemiosła.
2. Zaopatrzenie rzemiosła w surowce nie może być bazowane wyłącznie na przynależności warsztatów do spółdzielni cechowych, lecz na słusznej z punktu widzenia gospodarki ogólnokrajowej, hierarchii zaspakajania potrzeb, tzn. warsztat nie będący jeszcze członkiem spółdzielni pomocniczej, a wykonujący terminowe zamówienie państwowe względnie świadczący konieczne dla życia gospodarczego, codzienne usługi, musi mieć zapewnione zaopatrzenie surowcowe.
3. Samorząd doceniając rolę spółdzielczości pomocniczej w rzemiośle będzie współdziałał przy rozwoju tej spółdzielczości. W tym celu zostały powołane do życia referaty spółdzielcze przy Izbach Rzemieślniczych i ich Związku.
4. Samorząd dąży również do ustalenia jednostkowych norm wykrojowych i roboczych.

   Przy ustalaniu tych norm należy jednak zwrócić uwagę na takie ich ustalenie, które by uniemożliwiło wciąganie do pracy nakładczej nieujawnionych chałupników. W celu bowiem uzyskania zamówienia dla utrzymania warsztatu przy życiu rzemieślnik, nieopłacalne dla warsztatu zamówienie, będzie się starał wykonać przy użyciu sił chałupniczych, stwarzając niezdrowe nakładztwo, albo w myśl użytego przez prelegenta określenia — nakładztwo zamiast transakcja wiązana — nakładztwo wtórne.

   Prezes J. Sadłowski podkreślił na marginesie, że o ile transakcja wiązana wyraża dobrowolną współpracę wykonawcy ze zleceniodawcą. o tyle nakładztwo jako takie, nosi w sobie cechę kapitalistycznego wyzysku z którym winniśmy walczyć.
5. Dotychczasowa współpraca rzemiosła z Centralą Handlowo-Techniczną dała pozytywne wyniki przez wykonanie wielu poważnych zamówień przede wszystkim państwowych i o dalszym jej istnieniu zadecyduje niewątpliwie jedynie Ministerstwo.

Wypowiedzi zebranych pokrywały się na ogół z wypowiedzią prezesa J. Sadłowskiego.

Następny referat Nacz. Wydz. Ekonomiczno-Socjalnego Zw. Izb. Rzem. R. P. obejmował aktualne zagadnienia podatkowe i socjalne.

Po ożywionej dyskusji, wyjaśnień w sprawach podatkowych udzielił Nacz. Izby Skarbowej w Poznaniu.

Ostatni referent — Nacz. Wydz. Plan. Z. I. R. omówił prace przygotowawcze samorządu gospodarczego rzemiosła związane z objęciem rzemiosła planami ogólnopaństwowymi.

Został też omówiony sposób opracowania w roku ubiegłym, potencjału wytwórczego rzemiosła, z podaniem charakterystycznych danych liczbowych.

Ponadto referent omówił wytyczne dla Cechów i Izb Rzemieślniczych, odnośnie opracowania konkretnego planu rzemiosła na rok 1950.

Wytyczne te ujęte w sześciu tezach były jedną z uchwał Zjazdu Prezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych i ich Związku, który się odbył w Poznaniu w dniu 22 kwietnia br.

Prelegent odniósł się w zakończeniu do zebranych przedstawicieli rzemiosła wielkopolskiego z apelem o dalsze zacieśnienie współpracy rzemiosła z jego samorządem w celu jak najszybszego objęcia rzemiosła planami gospodarczymi ogólnopolskimi.

Zjazd został zakończony uroczystym wręczeniem dyplomów uznania 74 zasłużonym rzemieślnikom wielkopolskim.

STANISŁAW DOBOSZ
Dyr. Izby Rzem. w Łodzi

SAMORZĄD GOSPODARCZY RZEMIOSŁA A SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA

Zagadnienie to zostało już szczegółowo omówione w dniu 1. IV. 1948 r. na Zjeździe Prezesów i Dyrektorów Izb Rzemieślniczych w Krakowie. Wypowiedzi te należy więc traktować jako uzupełnienie już zajętego w dniu 1. IV. 1948 r. stanowiska, przyjmując za podstawę zaszłe w międzyczasie zmiany natury prawnej i gospodarczej. Zjazd krakowski stwierdził, że najwłaściwszą formą organizacji życia gospodarczego rzemiosła są spółdzielnie pomocniczo-rzemieślnicze. Celem stworzenia lepszych warunków rozwojowych dla spółdzielni pomocniczo-rzemieślniczych i mocniejszego powiązania ich z samorządem gospodarczym rzemiosła Zjazd domagał się:

1) nadania Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu uprawnień centrali gospodarczej spółdzielni pomocniczo-rzemieślniczych;

2) przeprowadzenia transakcji wiązanych w oparciu o spółdzielnie pomocnicze;

3) nadania referatom spółdzielczym przy Izbach Rzemieślniczych uprawnień rewizyjnych w stosunku do spółdzielni pomocniczych;

4) wydzielenia z budżetów Izb Rzemieślniczych odpowiednich sum na dotacje dla spółdzielni z przeznaczeniem na fundusze gwarancyjne.

Jakie zmiany zaszły w międzyczasie?

1) Wydano ustawy:

a) o centrali spółdzielni,

b) o centralach spółdzielczo- państwowych,

c) o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych;

2) Transakcje wiązane zostały znacznie rozszerzone i objęły wielką ilość rzemiosł i warsztatów;

3) Zostały zlikwidowane w lipcu ubiegłego roku referaty spółdzielcze przy Izbach Rzemieślniczych, które obecnie na skutek starań samorządu gospodarczego rzemiosła zostały przywrócone, ale z innym i znacznie węższym zakresem działania;

4) Dotacje na rzecz Izb Rzemieślniczych zostały ograniczone do 1% od podatku obrotowego płaconego przez sektor prywatny, co uniemożliwiło wykonanie czwartego punktu uchwały, dotyczącej wydzielania z budżetów Izb Rzemieślniczych odpowiednich kredytów na dotowanie funduszów gwarancyjnych spółdzielni.

Uchwalone przez Sejm w maju roku ubiegłego ustawy dały podwaliny do całkowitej przebudowy struktury organizacyjnej i założeń spółdzielczości w Polsce w ogóle, a również i spółdzielczości rzemieślniczej. W szczególności ustawa o centralach spółdzielczo - państwowych na skutek poprawki wniesionej przez poselską reprezentację rzemiosła nadała Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo przekształcania tego rodzaju spółek jaką była Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu na centralę spółdzielczo-państwową. Na mocy tej ustawy i zgodnie z uchwałą zebrania spólników z dnia 8 lipca 1948 r. Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 31. VIII. 48 r. przekształcił Rzemieślniczą Centralę Zaopatrzenia i Zbytu na centralę spółdzielczo - państwową pod nazwą: Centrala Rzemieślnicza, Centrala Spółdzielczo-Państwowa, a zarządzeniem z dnia 26. I. 49 r. nadał jej statut. Zgodnie ze statutem, członkami Centrali są wszystkie spółdzielnie rzemieślników cechowych.

Statut wytycza Centrali dwukierunkową działalność, a mianowicie: gospodarczą i instrukcyjno-rewizyjną.

W szczególności Centrala:

1) opracowuje zgodnie z wytycznymi władz państwowych projekt ogólnokrajowego planu gospodarczego własnego oraz zrzeszonych członków;

2) zatwierdza plany i preliminarze budżetowe członków oraz kontroluje ich wykonanie;

3) projektuje sieć terenowego rozmieszczenia spółdzielni;

4) organizuje i koordynuje produkcję wyrobów rzemieślniczych;

5) prowadzi i organizuje zaopatrzenie członków w surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia;

6) koordynuje, kieruje i nadzoruje działalność gospodarczą członków, jak również udziela pomocy organizacyjnej, gospodarczej i prawnej;

7) wpływa na należytą obsadę stanowisk w zrzeszonych spółdzielniach, zawiesza w ramach obowiązujących przepisów w czynnościach członków zarządu spółdzielni oraz występuje z wnioskiem do Centralnego Związku Spółdzielczego o rozwiązanie spółdzielni;

8) prowadzi prace zmierzające do organizowania rzemieślników w spółdzielnie według wytycznych władz państwowych i Centralnego Związku Spółdzielczego;

9) wydaje zaświadczenia o celowości założenia spółdzielni;

10) przeprowadza rewizję zrzeszonych spółdzielni.

Wymieniono tu jedynie najważniejsze zadania statutowe Centrali, z których wynika zupełnie wyraźnie, że w tym ujęciu Centrala jest ośrodkiem dyspozycji gospodarczych organizacyjnych i kontrolujących dla spółdzielni cechowych. Te szerokie uprawnienia dają Centrali możliwość kształtowania całego życia gospodarczego rzemiosła i dostosowywania jego produkcji do potrzeb Państwa i jego planowej gospodarki.

Od posunięć gospodarczych i organizacyjnych Centrali zależy w dużej mierze racjonalny i gospodarczo uzasadniony rozwój spółdzielczości rzemieślniczej, włączanie produkcji rzemieślniczej do planu państwowego, zaopatrzenie rzemiosła, jednym słowem — egzystencja około 150.000 drobnych warsztatów rzemieślniczych, których wartość produkcji wynosi około 1.200.000.000 rocznie w złotych z 1938 r. Należy mieć stale na uwadze przy wszelkich poczynaniach, że rzemiosło stanowi bardzo skomplikowany instrument gospodarczy o dużej rozpiętości zawodów, wielkiej rozmaitości warsztatów i bardzo często poważnych sprzecznościach interesów pomiędzy poszczególnymi zawodami.

Na tym tle nasuwa się konieczność ścisłego współdziałania Centrali i spółdzielni cechowych z samorządem gospodarczym reprezentującym całokształt interesów gospodarczych i zawodowych rzemiosła, posiadającym głęboką znajomość tych zagadnień i długoletnie doświadczenie.

Statut Centrali wymienia szereg najistotniejszych zagadnień, przy realizowaniu których winno nastąpić porozumienie między Centralą a Związkiem Izb Rzemieślniczych. Do tych zagadnień należą:

1) organizowanie i koordynowanie produkcji wyrobów rzemieślniczych; ,

2) prowadzenie i organizowanie zaopatrzenia członków w surowce, półfabrykaty, maszyny i narzędzia;

3) prowadzenie pomocniczych zakładów przemysłowych dla członków i samoistnych rzemieślników;

4) projektowanie sieci terenowego rozmieszczenia członków;

5) prowadzenie prac zmierzających do organizowania rzemieślników w spółdzielnie.

Związek Izb ma również przez statut zapewnione prawo:

1) branie udziału przez swego przedstawiciela z głosem doradczym w walnych zgromadzeniach, posiedzeniach Rady Nadzorczej i Zarządu Centrali;

2) żądania zwołania walnego zgromadzenia;

3) przedstawiania kandydatów na 5 członków i 2 zastępców Rady Nadzorczej.

Przytoczone normy prawne, aczkolwiek są podstawą, to jednak nie wyczerpują całkowicie zagadnienia stosunków pomiędzy naczelną organizacją samorządu gospodarczego rzemiosła a Rzemieślniczą Centralą, zrzeszającą wszystkie spółdzielnie cechowe. Wyjaśnić należy przede wszystkim termin „porozumienie", który nie powinien oznaczać udzielania przez Związek Izb formalnej zgody na pewne plany czy posunięcia Centrali, lecz winien być poprzedzony wzajemnymi informacjami o obopólnych zamierzeniach, wymianą danych i poglądów w interesującej obie strony dziedzinie i wspólnym opracowaniem wytycznych działalności. Tylko przy takim rozumieniu terminu „porozumienie" współpraca da dobre rezultaty. Ułożenie właściwej współpracy i stosunków „na górze" wpłynie niewątpliwie na poprawę współpracy między Izbami, Oddziałami Centrali i spółdzielniami.

Rozwój spółdzielczości cechowej jest w tej chwili jednym z kapitalnych zagadnień gospodarczych, zrealizowanie którego wymaga ścisłego współdziałania wszystkich zainteresowanych czynników, tj. samorządu gospodarczego rzemiosła, centrali i cechów. Reaktywowanie referatów spółdzielczych w Izbach i współpraca ich z Centralą Rzemieślniczą i cechami przyśpieszy niewątpliwie realizację tego zagadnienia.

Do zakresu działania referatów spółdzielczych Izb Rzemieślniczych należy:

1) badanie terenowych potrzeb uzasadniających konieczność powołania do życia pomocniczych spółdzielni;

2) Współdziałanie z Centralą Rzemieślniczą w opracowywaniu planów terenowego rozmieszczenia spółdzielni pomocniczych i organizowanie ich;

3) zgłaszanie wniosków właściwej obsady personalnej;

4) sprawdzanie, czy rozdzielnikiem surowcowym zostali objęci wszyscy rzemieślnicy i w takiej kolejności, jaka została ustalona;

5) współpraca z Centralą Rzemieślniczą nad usprawnieniem transakcji wiązanych;

6) współpraca z organizacjami rzemieślniczymi i C. Rz. celem wciągnięcia do transakcji wiązanych największej ilości drobnych zakładów rzemieślniczych;

7) propagowanie idei spółdzielczości;

8) sprawozdawczość i ocena działalności spółdzielni.

Referentów spółdzielczych winna cechować głęboka znajomość terenu i potrzeb rzemiosła, winni oni ściśle współpracować w wykonywaniu swoich zadań z Oddziałami Centrali, spółdzielniami i cechami.

Przejdźmy z kolei do samych spółdzielni.

W dniu 1. I. 1949 r. istniało w Polsce 258 spółdzielni cechowych, skupiających około 30.000 warsztatów, co stanowi 20% istniejących warsztatów. Centrala zaplanowała na dzień 31. XII. 1949 r. istnienie 569 spółdzielni, do których ma należeć około 85.000 warsztatów, tj. 57% stanu.

Jakie są przyczyny, iż rozwój tej formy spółdzielczości, która najbardziej rzemiosłu odpowiada, postępuje tak powoli?

1) Terenowe rozmieszczenie rzemiosła — rzemiosło za wyjątkiem niektórych miast nie tworzy licznych skupisk jednego zawodu lub pokrewnych, a warsztaty rzemieślnicze są rozrzucone po małych miasteczkach i wsiach, dlatego też kontakty organizacyjne i handlowe ze spółdzielnią są bardzo utrudnione.

2) Spółdzielnie wielobranżowe, skupiające w sobie różnorodne zawody egzaminu nie zdały, natomiast jedno lub dwubranżowe wskutek małej liczebności członków nie mają podstaw egzystencji.

3) Brak ludzi odpowiednio przygotowanych do tej formy pracy.

4) Brak kapitałów obrotowych, gdyż rzemieślnicy nie są w stanie wnieść tak wysokich udziałów, które umożliwiłyby zaspokojenie tych potrzeb.

5) Brak podstaw do stałej działalności gospodarczej z powodu małych i dorywczych, obejmujących zaledwie kilka zawodów transakcji wiązanych, oraz fragmentarycznego zaopatrzenia w surowce na produkcję wolnorynkową.

6) Nieuzgodnienie dotychczas ostatecznych form i warunków transakcji wiązanych, jak normy produkcyjne, roboczogodziny, charakter produkcji, wynagrodzenie, podatek obrotowy, marże zyskowności dla spółdzielni.

7) Brak warunków do podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej.

Przeszkody te można usuwać stopniowo przy ścisłej współpracy Rzemieślniczej Centrali z samorządem gospodarczym rzemiosła, rezultatem czego winno być uzgodnienie jednolitego planu działania i przedłożenie go odpowiednim czynnikom do zaakceptowania. Należy opracować zasadniczo następujące zagadnienia:

1) w jakich zawodach istnieje gospodarczo uzasadniona potrzeba organizowania spółdzielni i czy można im zapewnić podstawy egzystencji w formie stałych i opartych na zasadach zdrowej kalkulacji transakcji wiązanych, oraz zaopatrzenia na produkcję wolnorynkową oraz reperacje;

2) opierając się na tych przesłankach oraz biorąc za podstawę terenowe rozmieszczenie rzemiosła ustalić sieć spółdzielni;

3) ustalić jakie połączenia zawodów mogą być brane pod uwagę przy organizowaniu spółdzielni np. spółdzielnie odzieżowe, drzewne, budowlane itp.

4) przewidzieć w nowym statucie dla spółdzielni możliwość tworzenia oddziałów w mniejszych ośrodkach rzemieślniczych;

5) uruchomić na szerszą skalę działalność instrukcyjną, organizować krótkoterminowe kursy dla działaczy spółdzielni cechowych;

6) poczynić starania o przyznanie spółdzielniom kredytów obrotowych;

7) uzgodnić z zainteresowanymi Cechami przy udziale Izb Rzemieślniczych formy transakcji wiązanych;

8) umożliwić spółdzielniom w ramach zatwierdzonych planów podejmowanie własnej inicjatywy gospodarczej w postaci organizowania pomocniczych warsztatów produkcyjnych z własnych punktów sprzedaży, oraz przyjmowanie zbiorowych zamówień;

9) zapewnić Izbom Rzemieślniczym i cechom statutowy wpływ na działalność spółdzielni przynajmniej w tym zakresie, jak to ma Związek Izb w stosunku do Centrali.

Punktem wyjściowym dzisiejszych transakcji wiązanych jest zapotrzebowanie, które Centrala otrzymuje jedynie na pewne artykuły. Artykuły te może produkować tylko nieliczna grupa warsztatów, co wytwarza taką sytuację, iż warsztaty te pracują na dwie zmiany, a pozostałe z braku surowca w ogóle nie pracują. Transakcje wiązane winny obejmować szeroki wachlarz wyrobów rzemieślniczych a dla zbytu ich, o ile nie są nimi zainteresowane Domy Towarowe czy spółdzielnie, należy organizować punkty sprzedaży Centrali Rzemieślniczej czy też spółdzielni cechowych.

Racjonalne rozwiązanie tych zagadnień może nastąpić jedynie wówczas, kiedy Centrala Rzemieślnicza, spółdzielnie cechowe, samorząd gospodarczy rzemiosła i cechy będą ze sobą ściśle współdziałać, reprezentując uzgodniony jednolity kierunek, co niewątpliwie przyśpieszy zorganizowanie gospodarcze rzemiosła na zdrowych uspołecznionych zasadach oraz zlikwiduje tego rodzaju anomalia, że Kraj potrzebuje produkcji rzemieślniczej a warsztaty często likwidują się z powodu braku surowca, ewentualnie zamówień.

IRENA WIECZORKÓWNA

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA WE WROCŁAWIU

Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu jest, tak jak i analogiczne placówki na terenie Ziem Odzyskanych, instytucją młodą. Powołany do życia 8 września 1946 r. na II Zjeździe Rzemiosła Dolnośląskiego, rozpoczął swoją działalność jako Naukowy Instytut Rzemieślniczy. Trzeba stwierdzić, że wielu spośród reprezentantów rzemiosła Dolnego Śląska, którzy wówczas głosowali za zorganizowaniem Instytutu, nie zdawało sobie sprawy z jego ogromnej potrzeby i poważnych zadań stojących przed nim do wykonania.

Nie zapominajmy bowiem o tym, że w pierwszym okresie nasiedlania Ziem Odzyskanych chodziło przede wszystkim o to, by warsztaty rzemieślnicze obejmowali Polacy, a później dopiero pytano ich o kwalifikacje zawodowe. Ile trudu i energii włożono w uporządkowanie tego odcinka pracy, świadczy fakt, że na około 10.000 warsztatów rzemieślniczych na Dolnym Śląsku, Wydział Szkoleniowy Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu wydał 10.995 dyplomów czeladniczych, 3.359 dyplomów mistrzowskich oraz 5.254 dyspensy.

Nic dziwnego, że w tych warunkach początkowa działalność Naukowego Instytut, a później Zakładu Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu nastawiona była wyłącznie na szkolenie. Instytut, przygarnięty miłosiernie do gmachu Izby Rzemieślniczej, nie mógł się w nim jednak swobodnie rozwijać. W pierwszej fazie było to raczej troskliwe zabieganie o pieniądze i odpowiedni lokal. W zwalczaniu trudności pomagała wiara, że placówka jest niezbędna na terenie Dolnego Śląska, że musi znaleźć zrozumienie i poparcie, by rozwinąć szeroko swoją działalność.

Szczególnie ci wszyscy, którzy zetknęli się kiedykolwiek z pracami Naukowego Instytutu Rzemieślniczego w Warszawie, rozumieli, czym może i powinna stać się analogiczna placówka na terenie Wrocławia. Przypadkowy lub niedoszkolony element w rzemiośle dolnośląskim musiał mieć źródło wiedzy zawodowej i sztab fachowych wychowawców.

Dzięki zrozumieniu i ofiarności rzemiosła już w końcu października 1946 r. uruchomiono pierwszy oficjalny kurs dla 56 rzemieślników prowadząc m. in. 7 kursów w 3 niewielkich salach. Ogółem w r. 1946 zorganizowano 9 kursów, ukończyło szkolenie 241 osób, pozostało w szkoleniu 389 osób.

Rok 1947 — mimo, że początkowo nie przynosi żadnej zmiany na lepsze w warunkach lokalowych — charakteryzuje tempo rozwojowe w pracach Instytutu. I tak m. in. podjęto akcję organizowania kursów w ramach istniejących na terenie Wrocławia stowarzyszeń, organizacyj państwowych i instytucyj miejskich. Współpracowano więc w tym względzie z Towarzystwem Uniwersytetów Robotniczych, Organizacją Twórczości i Ligi Kobiet, organizowano kursy lub im patronowano i nadzorowano w Politechnice Robotniczej, w Państwowej Fabryce Wagonów, zarządzie Elektrowni Miejskiej, Dyrekcji Odbudowy, Państwowej Fabryce Jedwabiu oraz Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych.

Na terenie Dolnego Śląska zdołano zorganizować kursy zawodowe w Oleśnicy, Dzierżoniowie, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Żaganiu.

Obok kursów Instytut zorganizował w r. 1947 dwie średnie Szkoły Rzemiosł Budowlanych, oparte na szkoleniu internatowym, jedną we Wrocławiu, drugą zaś w Świdnicy.

Właściwy jednak rozmach w pracach szkoleniowych Dolnego Śląska nastąpił wraz z uzyskaniem przez Instytut gmachu we Wrocławiu przy ul. Sudeckiej 95/97. Tutaj dopiero w pięknie położonym i należycie do potrzeb szkolenia przystosowanym, estetycznie urządzonym domu Instytut ruszył pełną parą, realizując swoje plany w przyśpieszonym tempie. I znowu mówią cyfry: w r. 1948 zorganizowano 57 kursów, które ukończyło 2.076 osób.

W 1 kwartale 1949 r. uruchomiono już 36 kursów z 1170 słuchaczami. Należy stwierdzić przy tym, że zaledwie 1/3 tych kursów odbyła się we Wrocławiu, reszta zaś w następujących miejscowościach Dolnego Śląska: Brzegu, Głogowie, Jeleniej Górze, Kłodzku, Legnicy, Obornikach Śląskich, Oleśnicy, Świdnicy, Wałbrzychu i Ząbkowicach.

W organizacji są kursy w Bolesławcu, Namysłowie, Nowej Rudzie i Złotoryi. Rozrzucenie kursów po całym terenie Dolnego Śląska ma oczywiście duże znaczenie, umożliwia bowiem kursantom szkolenie zawodowe w miejscu zamieszkania lub bardzo niedaleko od niego, nie narażając ich na trudności w wyszukiwaniu pomieszczeń i związane z tym dodatkowe koszty.

W planie na rok bieżący przewiduje się przeprowadzenie 76 kursów, subsydiowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i mniej więcej tyleż samo kursów samowystarczalnych.

Na marginesie kursów subsydiowanych, Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu zebrał liczne doświadczenia. I tak np. kandydaci, kierowani przez Urzędy Zatrudnienia na kursy

subsydiowane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Po parokrotnej bytności na kursie przekonywują się, że albo nie odpowiada im poziom albo nie mają dostatecznych zainteresowań, i w konsekwencji — zamiast się przyłożyć tym gorliwiej do nauki — przestają chodzić, odpadają z kursu. Częste są również wypadki, że część kursistów rezygnuje mimo, iż poprzednio zabiegała o przyjęcie na kurs. W związku z tym nauka pozostałych uczestników kursów kalkuluje się niewspółmiernie drogo, bo dwukrotnie wyżej od kwot preliminowanych.

Niesolidni słuchacze, którzy wycofali się z kursów, narażają na poważne straty Skarb Państwa, a sami nie zyskują na tym nic. Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu zwracał już niejednokrotnie uwagę na brak jakiejkolwiek egzekutywy w stosunku do nich. Ma to oczywiście specyficzny posmak na Ziemiach Odzyskanych, gdzie element ludzik jest niekiedy bardziej płynny i mniej przywiązany do stałego miejsca zamieszkania aniżeli w Polsce Centralnej. Należy jednak wierzyć, że zagadnieniem tym zajmą się odpowiednie czynniki i uzdrowią dotychczasowy stan na tym odcinku.

Zagadnienie szkolenia i doskonalenia zawodowego to — choć niesłychanie ważny po wojnie — ale tylko jeden z przejawów działalności Zakładów Doskonalenia Rzemiosła w Polsce. I dlatego z uznaniem należy podkreślić teraz nawrót do chlubnej tradycji dawnych Naukowych Instytutów Rzemieślniczych, które duży nacisk kładły na prace naukowo-badawcze z dziedziny rzemiosła. Olbrzymie zdobycze nauki i techniki, jakich jesteśmy świadkami choćby w ciągu ostatniego 50-lecia, nie mogą pozostać bez wpływu na zmianę metod pracy w rzemiośle. Zgodnie więc z ogólną polityką Związku Zakładów w Warszawie, Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu przestawia obecnie swoją działalność na prace badawcze, pragnąc poświęcić im 50% swoich możliwości.

Nowopowołany do życia referat badań warsztatów, wydawnictw, pomocy naukowych i ogólnych zasad prac badawczych i wynalazków z dziedziny rzemiosła zajmie się m. in.:

1. określeniem wielkości minimalnego zespołu, potrzebnego w poszczególnych zawodach dla prawidłowego wykonania produkcji lub usługi,

2. opracowaniem niezbędnego czasu nauki w warsztacie rzemieślniczym, jaki jest potrzebny do nauczania w poszczególnych zawodach,

3. opracowaniem projektu wynagrodzeń dla terminatorów w poszczególnych zawodach w różnych okresach nauczania,

4. pracami nad nowymi metodami nauczania, opracowaniem wydawnictw popularno - naukowych, podręczników i pomocy naukowych.

Dalszym niesłychanie ważnym zadaniem Zakładu jest zorganizowanie opieki nad uczniami, pobierającymi naukę w warsztatach rzemieślniczych, pod względem metod nauczania, wychowania ideowego, fizycznego i sportowego.

Nowe dopiero ostatnio skonkretyzowane zadania Zakładów Doskonalenia Rzemiosła w Polsce stawiają je w rzędzie poważnych, uznanych przez Państwo placówek naukowo-badawczych. Wyniki tych prac będą miały ogromny wpływ na odpowiednie uplasowanie rzemiosła w naszej gospodarce socjalistycznej, dlatego też muszą być prowadzone z pośpiechem, ale przez ludzi odpowiedzialnych, znających bez reszty zagadnienie rzemiosła w Polsce zarówno przedwojennej jak i współczesnej. Jedynie bowiem odpowiedni dobór kierowniczego elementu ludzkiego da tu gwarancję należytego wykonania odpowiedzialnych zadań. O tym, jak dużą wagę przywiązuje Państwo do tej dziedziny działalności Zakładów, świadczy zresztą fakt częściowego subsydiowania tych prac przez Ministerstwo Przemysłu.

Oprócz niesłychanie ważnych zagadnień, które omówiliśmy powyżej, kierownictwo Zakładu Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu pochłonięte jest jeszcze jednym problemem: odbudową dwu bloków na dalsze pomieszczenia dla Zakładu.

Niedaleko obecnej siedziby, przy ul. Wiśniowej, Zakład odbudowuje z kredytów inwestycyjnych dwa gmachy, w których mają znaleźć pomieszczenia warsztaty szkoleniowe grupy metalowej oraz bursa. W r. ub. wykorzystano na ten cel 8.200.000 zł, obecnie w związku z uruchomieniem 6.000.000 zł rozpoczęto dalsze prace. Przypuszczalnie jeden z gmachów gotowy już będzie w sierpniu i — jeżeli władze Zakładu zdołają w międzyczasie uzyskać pieniądze na urządzenie wnętrz — uruchomiony zostanie z nowym rokiem szkolnym.

W związku z dążeniem do specjalizacji poszczególnych Zakładów w szkoleniu kierownictwo Zakładu Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu prowadzi pertraktacje w sprawie uruchomienia w stolicy Dolnego Śląska ośrodka szkoleniowego dla pracowników kolejowych grupy metalowej. Według zarysowujących się planów przeszkolono by we Wrocławiu około 8.000 rzemieślników kolejowych z dyrekcji wrocławskiej, poznańskiej i katowickiej.

Zadanie jest poważne. Znając jednak wagę, jaką przykładają obecnie władze państwowe do szkolenia zawodowego, można wierzyć, że zarówno trudności finansowe w urządzeniu wnętrza jak i zagadnienie odpowiedniego wyposażenia warsztatów szkoleniowych zostaną należycie rozwiązane.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu jest placówką młodą, trzeba jednak stwierdzić obiektywnie, że ma duże ambicje szlachetnej rywalizacji z pokrewnymi placówkami w Polsce Centralnej. W każdym razie w wytężonej pracy dla dobra rzemiosła dolnośląskiego nie ustaje.

UDZIAŁ RZEMIOSŁA W WYSTAWIE PRZEMYSŁU LEKKIEGO W MOSKWIE

Komisja Kwalifikacyjna Komitetu Organizacyjnego Wystawy w Moskwie, przy udziale inż. Glińskiego, wicedyrektora Staszelisa z ramienia P. K. P. G., nacz. E. Simińskiego i W. A. Zabęskiego z ramienia Z. I. R. przyjęła eksponaty następujących wystawców na wystawę w Moskwie:

I A. Dział — metalowo-artystyczny:

1. Wyroby wytwórni artystycznej M. Miecznika z Warszawy,
2. wyroby artystycznej pracowni grawerskiej S. Chmielewskiego, W-wa,
3. wyroby artystycznej pracowni ozdób J. Zarębskiego, W-wa,
4. wyroby artystycznej pracowni M. Ogorzei z Gdańska,
5. wyroby wytwórni jubilerskiej S. Hirscha z Poznania,
6. wyroby wytwórni jubilerskiej E. Kamieńskiego z Poznania,
7. wyroby wytwórni artystycznej S. Malinowskiego z Łodzi,
8. wyroby wytwórni grawersko-pieczętarskiej M. Łaszczewskiego i Ski, z Łodzi.

I B. Dział metalowy ogólny:

1. Wyroby Centrali Handlowo - Technicznej (okucia budowlane) w Warszawie,
2. wyroby wytwórni Nowaka (cyrkle i grafiony) z Łodzi,
3. wyroby wytwórni F. E. Kozłowscy i A. Biernacki (krajarki) z Łodzi,
4. wyroby wytwórni J. Burchardta — okucia rymarskie i galanteryjne — z Bydgoszczy.

II. Dział drzewny:

1. Wyroby O. Szczukowskiej (galanteria drzewna) z Wejherowa,
2. wyroby wytwórni Sprzętu Gimnastycznego,
3. wyroby wytwórni M. Peterka z Bydgoszczy.

III. Dział skórzany:

A. Obuwie męskie i damskie:

Wytwórnie obuwia z Warszawy:

1. S. Wojtyrowskiego,
2. J. Sikory,
3. W. Kaczora,
4. M. Bednarczyka,
5. M. Gomuły,
6. J. Mieszkowskiego,
7. S. Kwiatkowskiego,
8. W. Kalmana,
9. W. Stylińskiego.

Wytwórnie obuwia z Poznania:

10. St. Przeworskiego,
11. A. Przewoźnego,
12. A. Świekołkina,
13. J. Durska,
14. M. Kowala,
15. B-ci Szramowiczów,
16. Skotarczaka.

Wytwórnie obuwia z Łodzi:

17. F. Bogołęskiego,
18. W. Romejki.

B. Galanteria skórzana:

1. Wytwórnia Z. Mamałka i M. Łotaszyńskiego z Łodzi,
2. wytwórnia I. i E. Sobaszkiewicz z Poznania,
3. wytwórnia A. Pieprzyka z Poznania.

Razem ok. 40 wystawców z całej Polski wystawi około 300 eksponatów.

ZBIOROWY UKŁAD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO

W dniu 24 kwietnia 1949 roku podpisany został w Poznaniu przez Przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych z jednej strony oraz Przedstawicieli Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z drugiej strony — układ zbiorowy pracy, ustalający jednolite warunki pracy oraz normy wynagrodzeń dla wszystkich pracowników zatrudnionych w instytucjach samorządu gospodarczego.

Podpisanie układu poprzedzone było całodzienną niemal konferencją przedstawicieli wszystkich kół Związku Zawodowego oraz Dyrekcji wszystkich Izb Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, na której poszczególne postanowienia projektu układu zbiorowego poddane były szczegółowej dyskusji.

Obserwując przebieg tej dyskusji, w której jak przy każdym kontrakcie brały udział dwie strony, w danym wypadku pracodawcy i pracownicy, można było zauważyć, iż do treści stosunku pracy wniósł ustrój demokracji ludowej bardzo głęboką i zasadniczą zmianę. Mimo, że dyskusja była dość długa i szczegółowa, utrzymana jednak była w tonie największej życzliwości i zrozumienia wzajemnego obu stron. W toku dyskusji wprowadzonych zostało do projektu układu kilka poprawek na korzyść pracowników, poprawki te jednak nie były „wytargowane" przez jednego kontrahenta od drugiego, lecz powstały jako wynik wspólnej dyskusji obu stron, której przyświecał jeden cel — dobro pra-

cy, która jest drogą do lepszej przyszłości kraju i wszystkich ludzi pracy.

Pamiętając jak przewlekłe i nieraz burzliwe pertraktacje poprzedzały każdy, z dość nielicznych zresztą układów zbiorowych pracy zawieranych u nas w okresie gospodarki kapitalistycznej, widzimy jak poważna zmiana dokonała się w międzyczasie w pojęciu treści stosunku pracy. Ze zmiany tej należy sobie wyraźnie zdać sprawę.

W ustroju kapitalistycznym, kiedy naczelną zasadą pracodawcy był maksymalny zysk uzyskany w drodze jak najbardziej bezwzględnej eksploatacji pracy robotników, uzgodnienie warunków układu zbiorowego pracy nie mogło być łatwe.

Z chwilą np. uspołecznienia wielkich zakładów przemysłowych przestają tu istnieć przeciwieństwa interesów pracodawcy (fabrykanta) i pracownika. Pracownik bowiem staje się sam jednocześnie współwłaścicielem fabryki i bierze, przez radę zakładową udział w jej prowadzeniu. Interesy fabryki i pracownika zaczynają się ze sobą pokrywać. Pracownik z roli wyzyskiwanego w fabryce przechodzi do roli uprawnionego współgospodarza.

Organizacje pracownicze — Związki Zawodowe nie są jak ongiś, tylko organizacjami, których prawie wyłącznym celem była obrona interesów materialnych swych członków, stają się natomiast, jako przedstawicielstwo świata pracy, najbliższym współpracownikiem władzy państwowej, ponoszą współodpowiedzialność za organizację pracy zakładów produkcyjnych, za wykonanie planów produkcji, a więc za rozwój całokształtu naszego życia gospodarczego. Stają się także szkołami, wychowującymi nowych ludzi, budowniczych nowego, sprawiedliwego ustroju.

W tych warunkach pracownicy i ich związki nie mogą i nie chcą stanąć na stanowisku, z którego widać wyłącznie dorywcze interesy własne, a mają ambicję wzięcia jak najbardziej wydajnego udziału w wykonaniu ogólnopaństwowych założeń gospodarczych, wspólnie z całym polskim światem pracy.

Na tym polega to istotne „novum", które nadaje inne oblicze obecnym układom zbiorowym pracy.

Podpisany w dniu 24 kwietnia br. układ zbiorowy, stwarzając jednolitą płaszczyznę warunków pracy i wynagrodzenia wszystkim pracownikom samorządu gospodarczego, daje im równy start do zespołowego i indywidualnego współzawodnictwa w realizacji planów pracy.

Oby współzawodnictwo to dało jak najlepsze wyniki.

KONCESJONOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO I DRUKARŃ

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 34 z dnia 28.5.1949 r. ogłoszone zostało pod poz. 245 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń.

W myśl postanowienia tego rozporządzenia przedsiębiorstwa przemysłu poligraficznego i drukarnie zarówno istniejące jak i nowopowstające, mogą być prowadzone jedynie po uzyskaniu koncesji. Koncesji udziela Minister Przemysłu Lekkiego za zgodą Prezesa Rady Ministrów. Podania o udzielenie koncesji na przedsiębiorstwa istniejące należy złożyć w terminie do dnia 28 czerwca 1949 r. W razie prowadzenia przemysłu poligraficznego lub drukarni bez koncesji stosuje się przepisy art. 140 prawa przemysłowego, przewidujące zajęcie towarów i narzędzi oraz wstrzymanie ruchu zakładu.

PROWADZENIE KSIĄG SZCZEGÓŁOWEGO TYPU PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA CUKIERNICZE I CUKIERNICZO-KAWIARNIANE

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 7 maja 1949 r. o obowiązku prowadzenia ksiąg szczegółowego typu przez podatników, prowadzących przedsiębiorstwa cukiernicze i cukierniczo-kawiarniane (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 250) ustala szczególne typy ksiąg handlowych, uproszczonych i podatkowych, dla przedsiębiorstw cukierniczych, które sprzedają na zewnątrz (na wynos) bądź do konsumcji na miejscu, wyroby wyprodukowane w przeważającej części we własnej pracowni cukierniczej, bez względu na to, czy obok tego podawane są przyjęte zwyczajowo przy konsumcji tychże wyrobów — napoje gorące i mrożone.

ZAKRES DZIAŁANIA MINISTERSTWA BUDOWNICTWA

W Dzienniku Ustaw Nr 30 z dnia 13.5. 1949 r. ogłoszona została ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. (poz. 216) o utworzeniu urzędu Budownictwa, który przejął kompetencję dotychczasowego Ministerstwa Odbudowy. W tymże Dzienniku Ustaw pod poz. 217 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 mapa 1949 r. w sprawie zakresu działania Ministra Budownictwa. Między innymi rozporządzenie to w szeregu spraw objętych zakresem działania Ministra Budownictwa wymienia:

a) nadzór budowlany oraz sprawy uprawnień budowlanych na podstawie przepisów prawa budowlanego;

b) realizację polityki państwowej w stosunku do prywatnych przedsiębiorstw budowlanych, biur projektowych i do rzemiosła budowlanego oraz nadzór w tym zakresie nad zrzeszeniami przedsiębiorstw budowlanych i cechami.

WYKONANIE OBOWIĄZKU SZKOLNEGO PRZEZ MŁODOCIANYCH

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki społecznej z dnia 9 kwietnia 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młocianych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 207) zezwala zasadniczo na przyjmowanie do pracy tylko tych młodocianych, którzy przedstawią dowód wykonania obowiązku szkolnego. Za dowód wykonania obowiązku szkolnego uważa się świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, a w braku takiego świadectwa — zaświadczenie wydane przez kierownika szkoły podstawowej, że młodociany uczęszczał do szkoły lat siedem. Młodociani, którzy zostali przyjęci do pracy obowiązani są uczęszczać do publicznej średniej szkoły zawodowej lub szkoły przemysłowej.

Pracodawca obowiązany jest żądać od młodocianego pracownika, ucznia, terminatora lub praktykanta dowodu stwierdzającego, że zapisał się do publicznej średniej szkoły zawodowej lub szkoły przemysłowej, albo zaświadczenia, że z braku miejsca został na dany rok szkolny zwolniony od obowiązku uczęszczania do szkoły. Zaświadczenia te powinny być przechowywane przez pracodawcę w aktach młodocianego.

Pracodawca obowiązany jest zwolnić młodocianego od pracy na osiemnaście godzin tygodniowo niezależnie od tego, czy nauka w szkole odbywa się w godzinach pracy młodocianego, czy też poza tymi godzinami.

Uczęszczanie młodocianego na naukę stwierdza dyrekcja szkoły w wydanej mu książeczce obecności. Pracodawca obowiązany jest kontrolować regularne odbywanie przez młodocianego nauki sprawdzając i podpisując książeczkę obecności.

Dwa razy w roku (do 15 maja ,stan na 1 maja i do 31 pazdziernika, stan na 15 października) pracodawca obowiązany jest przesłać obwodowemu inspektorowi szkolnemu wykaz zatrudnionych u siebie młodocianych.

Do dnia 31 grudnia 1951 r. można przyjmować do pracy bez przedstawienia dowodu wykonania obowiązku szkolnego młodocianych, którzy nie uczęszczali przez siedem lat do szkoły powszechnej z przyczyn spowodowanych wojną.

ROZLICZENIE SIĘ MŁYNÓW Z OTRZYMANEGO DO PRZEMIAŁU ZBOŻA

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 4 maja 1949 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie sposobu rozliczania się młynów z otrzymanego do przemiału zboża (Monitor Polski Nr A — 32, poz. 479) ustala szczegółowo zasady rozliczenia się młynów z dostawcami zboża przy przemiale poszczególnych rodzai zbóż. Zarządzenie ustala dwa drozaje przemiału: gospodarczy czyli przemiał na zlecenie producenta rolnego i handlowy to jest przemiał na zlecenie Polskich Zakładów Zbożowych. Dla obu rodzajów przemiału określony jest procentowo stosunek poszczególnych gatunków mąki oraz otrąb jakie młyn winien wydać za 100 kg przyjętego do przemiału zboża. Załączniki do tego zarządzenia zawierają standarty zboża przemiałowego oraz standarty produktów przemiału.

WYRÓB KRAWATÓW NALEŻY DO RZEMIOSŁA „BIELIŹNIARSTWO"

P. K. P. G. Depart. Drobnego Przemysłu i Rzemiosła pismem z dnia 8.6.1949 r. L. DP. 3 —A wyjaśnił, i żwyrób krawatów zalicza się do rzemiosła „bieliźniarstwo" — specjalność „beliźniarstwo męskie".

OGRANICZENIE STOSOWANIA MIEDZI

Z uwagi na światowy niedobór miedzi oraz związane z tym trudności zaopatrzenia kraju w potrzebne jej ilości dla urodukcji arytkułów, które nie mogą być zrobione z innych metali zastępczych Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 3 marca 1949 r. (Dz. U. M. P. i H. Nr 6, poz. 29) zarządziło aby przedsiębiorstwa państwowe, pozostające pod zarządem państwowym, państwowo-spółdzielczym oraz centrale spółdzielczo-państwowe stosowały jak najdalej idące ograniczenia używania miedzi i jej stopów przy produkcji maszyn, urządzeń oraz przedmiotów użytkowych.

W załączeniu do tego zarządzenia zamieszczony jest wykaz artykułów, do których wzbronione jest stosowanie miedzi lub jej stopów.

WYRÓB TOREBEK Z CELOFANU JEST PRZEMYSŁEM WOLNYM

P. K. P. G. Dep. Przem. Drobn. i Rzemiosła pismem z dnia 15.6.1949 r. L. DP — 3A — 1— 26 wyjaśnił iż produkcję torebek z celofanu uznać należy za przemysł wolny, jako niewymagający specjalnych kwalifikacji zawodowych.

WYSTAWA PRAC TERMINATORÓW I PRODUKCJI RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU

Z okazji jubileuszu 30-lecia Izby Rzemieślniczej w Poznaniu zostanie urządzona **Wystawa prac terminatorów i produkcji rzemieślniczej** w Pawilonie Rzemiosła w Poznaniu w październiku br.

Równocześnie odbędzie się konkurs fotograficzny pod hasłem: „Rzemiosło w fotografii".

Delegacja Izby Rzemieślniczej w składzie: Prezesa N. Muszyńskiego i Dyr. T. Wiesiołowskiego oraz W. A. Zabęskiego złożyła projekt wystawy Komisarzowi od spraw Wystaw i Targów Dyr. M. Kalicie i uzyskała jego aprobatę.

Równocześnie została wręczona Dyr. Kalicie „Księga Rzemiosła Polskiego".

DZIAŁ CENTRALI RZEMIEŚLNICZEJ CENTRALI SPÓŁDZIELCZO-PAŃSTWOWEJ

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA ZWIĘKSZA PLANY OSZCZĘDNOŚCIOWE

8.VI. br. odbyła się w Krakowie krajowa narada oszczędnościowa spółdzielczości rzemieślniczej, zorganizowana przez Centralę Rzemieślniczą, Centralę Spółdzielczo-Państwową. Przedmiotem obrad były zagadnienia:

1) przedterminowego wykonania planu gospodarczego na rok 1949,
2) powzięcia konkretnych, opartych na planach, zobowiązań oszczędnościowych,
3) podjęcia współzawodnictwa pracy.

W naradzie obok aktywu pracowniczego i partyjnego okręgowych oddziałów Centrali Rzemieślniczej wzięli udział przedstawiciele kilkudziesięciu większych spółdzielni pomocniczych. Przewodniczył członek Zarządu Gł. Zw. Zawod. Prac. Spółdz., ob. Olesiński.

Po wysłuchaniu referatu Sekretarza Gen. Z. Z. P. S. ob. Bilewicza pod tytułem „Współzawodnictwo pracy podstawą oszczędnej gospodarki" oraz referatu dyr. Wydz. Ekonom. C. Rz. ob. Landesberga „O metodach oszczędzania w spółdzielczości rzemieślniczej" — zebrani, po kilkugodzinnej dyskusji, powzięli następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Pracownicy Centrali Rzemieślniczej, Centrali Spółdzielczo - Państwowej, oraz przedstawiciele Spółdzielni Rzemieślniczych w tej Centrali zrzeszonych, zebrani na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w Krakowie, dnia 8 czerwca 1949 r., po głębokiej analizie zadań spółdzielczości rzemieślniczej, określonych planem gospodarczym na rok 1949 — stwierdzają, że są pełni świadomości, iż cyfry planu gospodarczego określają pewien etap postępu społecznego na odcinku rzemiosła, a wykonanie planu oznaczać będzie przebycie tego etapu.

W okresie utrwalania form Demokracji Ludowej, w okresie rozpoczynania walki o budowę fundamentów socjalizmu w Polsce — zagadnienie rzemiosła ma znaczenie kapitalne. Rzemiosło, jako element gospodarki drobnotowarowej jest źródłem tworzenia kapitalizmu. Aby przejść do socjalizmu trzeba to źródło zamknąć, trzeba znaleźć dla rzemiosła takie formy ustrojowe, które by je włączyły do ogólnego systemu budowy nowej Polski, Polski postępu i sprawiedliwości społecznej. Pełne i właściwe uspółdzielczenie rzemiosła jest tą formą wiążącą je z Polską Ludową. Takie też zadanie stoi właśnie przed spółdzielczością rzemieślniczą.

W rozumieniu tych zadań zebrani postanowili:

1) Powiększać liczbę spółdzielni, pogłębiać zasady organizacji pracy w spółdzielczości rzemieślniczej, powodując szybsze jej przejście do spółdzielczości pracy,
2) Wytężać wszystkie siły dla wykonania i przekroczenia planu gospodarczego na rok 1949,
3) W myśl hasła: „Produkujemy więcej, lepiej, taniej i oszczędniej" — oprzeć swą działalność na rozwijającym się zespołowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy, na systemie powszechnego oszczędzania, bezwzględnej walce z wszelkimi przejawami marnotrawstwa i dać w ten sposób Gospodarce Narodowej oszczędności na łączną kwotę zł 237 mil., wzywając jednocześnie te spółdzielnie, które dotychczas tego nie uczyniły do natychmiastowego ustalenia ich zobowiązań oszczędnościowych.
4) Opracować normy produkcji, obrotów i wydajności pracy i korygować je w miarę nabywania doświadczenia, opracować system punktowania we współzawodnictwie, wezwać wszystkich pracowników Centrali i spółdzielni do włączenia się do powszechnego socjalistycznego ruchu współzawodnictwa pracy.

W oparciu o współzawodnictwo zebrani zobowiązują się dla uczczenia piątej rocznicy Odrodzenia Polski wykonać plan gospodarczy za siedem miesięcy br. — do 22 lipca, a plan roczny do 15 grudnia 1949 r.,

by uczcić rocznicę Kongresu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

5) Rozumiejąc konieczność wspólnego wysiłku dla wykonania tych zadań — zebrani wzywają wszystkie organizacje partyjne i związkowe do ścisłej współpracy z administracją w realizacji planu.

Tylko codzienne zainteresowanie i ingerencja tych czynników w sprawy gospodarcze, w myśl wskazań Statutu Partii i uchwał Kongresu Związków Zawodowych — może dać ten ostateczny rezultat, któremu na imię — przedterminowe wykonanie zadań na rok 1949.

Hasło dzisiejszej narady „Wspólnym wysiłkiem realizujemy i przekroczymy plan produkcyjny i oszczędnościowy spółdzielczości rzemieślniczej" — podejmujemy jako hasło obowiązujące w codziennej naszej pracy.

Przez jego realizację włączymy się do ogólnonarodowego marszu ku lepszej Polsce, Polsce Socjalistycznej i umocnimy międzynarodowe siły pokoju, którym przewodzi Związek Radziecki.

WŁADYSŁAW GÜRTLER

SYSTEM OSZCZĘDZANIA
W SPÓŁDZIELNIACH POMOCNICZYCH ZRZESZONYCH W C. RZ.

(Artykuł instrukcyjny)

Na temat oszczędności wypisano w całej prasie polskiej i na łamach „Rzemiosła" niemało. Przy rozwiązywaniu jednak tego problemu praktycznie — jak zaobserwowano przy badaniu planów oszczędnościowych, nadesłanych z okręgów do Centrali — większość spółdzielni nie wiedziała jak podejść do rozwiązania tego zagadnienia, nie zdawała sobie sprawy z merytorycznej strony zagadnienia, z treści definicji „oszczędności" w tym pojęciu, jakie jej zostało nadane uchwałą Rady Min. z dnia 19.2. br. o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej.

Planowy system oszczędzania w swoim założeniu ma na celu wygospodarowanie jak największej ilości nadwyżek materialnych przez zracjonalizowanie pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, miejscach produkcji, biurach, urzędach itp. i wypowiedzenie stanowczej walki marnotrawstwu we wszelkich jego przejawach.

Cel ten może być osiągnięty tylko po przeprowadzeniu bardzo wnikliwej analizy procesów przetwórczych w przemyśle i warsztatach produkcyjnych, organizacji pracy w biurach i urzędach, a przede wszystkim po zlikwidowaniu wszelkiego marnotrawstwa surowców używanych do przerobu, czasu, materiałów pomocniczych itp.

Przede wszystkim należy zwrócić specjalną uwagę na bardzo rozpowszechnione marnotrawstwo czasu w warsztatach i biurach.

Artykuł ten ma za zadanie dać spółdzielniom zrzeszonym w C. Rz. pewne praktyczne wskazówki, które umożliwiłyby im opracowanie — możliwie dokładnie — planu oszczędnościowego na rok 1949.

Do napisania tego artykułu skłania przebieg dyskusji, jaka wywiązała się na Naradzie Oszczędnościowej Spółdzielczości Rzemieślniczej w Krakowie w dniu 8 czerwca br. oraz obserwacje poczynione przy badaniu nadesłanych do Centrali Rzemieślniczej planów oszczędnościowych niektórych spółdz. II i III kategorii.

Komisarz Oszczędnościowy Centrali Rzemieślniczej ob. Władysław Sowa w artykule umieszczonym w numerze 4 „Rzemiosła" wskazał główne źródła oszczędności, zadaniem tego artykułu natomiast jest raczej naświetlenie praktycznego podejścia do opracowania realnych i możliwych do osiągnięcia oszczędności.

Pierwszym źródłem podanym przez ob. Władysława Sowę jest wprowadzanie oszczędności na produkcji w transakcjach wiązanych. Źródło to jest możliwe do wyzyskania tylko w tych spółdzielniach, które za zezwoleniem C. Rz. mają prawo prowadzić produkcję nakładczą na własny rachunek. W tych wypadkach źródłem oszczędności mogą być oszczędności na zużyciu surowca (towarach zużytych do przerobu) i na kosztach produkcji nakładczej, tj. robociźnie.

Mylnym było by założenie, że można porobić oszczędności na zamianie lepszego gatunku surowca, stosując kalkulację dla lepszego gatunku surowca. Takie podejście do sprawy było by oszustwem, a nie oszczędnością.

Oszczędności winny polegać na zastosowaniu takich nowych oszczędniejszych norm zużycia, surowca na jednostkę, by można było uzyskać większą ilość towaru gotowego od uprzednio z tej samej ilości wyprodukowanej — w ten sposób uzyskano by nadwyżkę stanowiącą oszczędność o dużym ciężarze gatunkowym.

Oszczędności tego rodzaju winny być wprowadzone również w tych spółdzielniach, które posiadają własne warsztaty pomocnicze.

Zaznaczyć należy, że oszczędność w pełnym znaczeniu tego słowa będzie osiągnięta wów-

czas, gdy jakość wyprodukowanego towaru nie ulegnie pogorszeniu.

Drugim źródłem oszczędności w spółdzielniach jest oszczędność na personelu, przez zwiększenie produkcji, wzgl. obrotu na pracownika operatywnego, a także przez zmniejszenie stosunku procentowego ilości pracowników nieoperatywnych do operatywnych.

PRZYKŁAD:

Preliminarz budżetowy spółdzielni przewiduje x etatów dla pracowników operatywnych a jednocześnie spółdzielnie posiadają zatwierdzone plany obrotu i produkcji. Z podziału planowanych obrotów i produkcji przez ilość etatów dla pracowników operatywnych w dziale sprzedaży i produkcji, otrzymujemy przeciętne obroty i wartości produkcji na 1 pracownika. Wskaźniki te winny nam służyć za punkt wyjściowy do zastanowienia się, czy nie można by było przy zastosowaniu zracjonalizowania organizacji pracy, wzgl. tylko przez zlikwidowanie marnotrawienia czasu — o czym była mowa wyżej — podwyższyć przeciętnej obrotu lub wartości produkcji na 1 pracownika, a przez to uzyskać pewne oszczędności.

Niezależnie od tego, kierując się tymi samymi założeniami, należy przeanalizować stosunek procentowy ilości pracowników nieoperatywnych do operatywnych.

Dla orientacji podajemy wskazówki jakich pracowników należy uważać za operatywnych, a jakich za nieoperatywnych.

Pracownikami operatywnymi są:

a) kierownicy dz. handlowego i przerobu,

b) referenci dz. handlowego i przerobu,

c) magazynierzy,

d) pomocnicy magazyniera,

e) robotnicy magazynowi.

Za nieoperatywnych uważa się:

Członków Zarządu, jeżeli nie są zatrudnieni bezpośrednio w dz. handlowym, pracowników dz. adm.-finansowego, sekretarki, maszynistki, dozorców, woźnych, gońców, sprzątaczki.

Wyprowadzenie oszczędności z tego źródła da się uwidocznić tylko z dokładnego wyliczenia średniej faktycznej, wynikającej z podzielenia wyników, tj. obrotów i przerobu przez ilość faktycznie zatrudnionych w okresie sprawozdawczym pracowników operatywnych.

Specjalną uwagę przy wprowadzaniu oszczędności należy zwrócić na pozycję godzin nadliczbowych, które bezwzględnie muszą ulec redukcji w stosunku do kwot zapreliminowanych.

Jak wynika z powyższego — wyprowadzenie kwoty oszczędności nie jest suchym wyliczeniem przewidzianych w preliminarzu a nie wykorzystanych etatów, lecz stanowi właściwy wynik pracy spółdzielni w oparciu o wykonanie planu i rzeczywisty stan zatrudnienia.

Trzecim źródłem uzyskania oszczędności jest przyspieszenie cyklu obrotowego (w produkcji i sprzedaży). Oszczędność z tego źródła można osiągnąć przez zastosowanie najdalej idącej racjonalizacji pracy, przez maksymalne wykorzystanie chłonności rynku, przy dostosowaniu asortymentu i jakości towaru do jego wymagań oraz przez niezamrażanie kapitału w remanentach.

Przy użyciu własnych środków obrotowych uzyskuje się oszczędności przez skrócenie czasu tzw. rotacji towarowej, czyli okresu od chwili zakupu surowca do momentu wyprodukowania towaru gotowego i od chwili zakupu towaru do chwili sprzedania go w handlu. W obrotach handlowych oszczędności te wykażą się w uzyskaniu większych obrotów i zysków, spowodowanych zwiększeniem ilości cyklów obrotowych w danym okresie sprawozdawczym.

Przy użyciu obcych środków obrotowych (kredyt bankowy), oszczędności wykażą się w wysokości płaconych bankowi odsetek, które przy przyśpieszeniu cyklu obrotowego w produkcji i sprzedaży maleją przez wykorzystanie mniejszej sumy kredytu.

Osiągnięcie oszczędności z tego źródła uzależnione jest od sprężystości aparatu kierującego produkcją, który winien umieć wyzyskać produkcyjność warsztatów oraz od umiejętności dokonywania zakupów surowców i towarów handlowych, tak, aby nie dopuszczać do zapychania magazynów towarami niesezonowymi lub trudnymi do zbycia.

Dalszym źródłem oszczędności są koszty administracyjne i transportowe.

Oszczędności na kosztach administracyjnych wydają się być najłatwiejsze do osiągnięcia. Zależą jednak one w dużym stopniu od dobrej woli personelu i zrozumienia przezeń szkodliwości tolerowania marnotrawstwa tak na odcinku czasu pracy, jak i w materiałach oraz od racjonalnego gospodarowania powierzonym Zarządom Spółdzielni majątkiem spółdzielczym.

Przy sporządzaniu planu oszczędnościowego z tego źródła, należy dokładnie przeanalizować kolejno wszystkie pozycje budżetowe od grupy „43" kosztów począwszy, gdyż każda z poszczególnych pozycji kosztów stanowić może pewne źródło oszczędności.

Na Naradzie Oszczędnościowej w Krakowie w dniu 8 czerwca 1949 r., podczas dyskusji padło znamienne oświadczenie, że przy porównaniu poszczególnych pozycji budżetowych z wydatkami efektywnymi, wyniknąć mogą nadwyżki, które należy podzielić na dwie grupy — nadwyżki zależne od pracowników i przedsiębiorstwa oraz niezależne od nich.

Nadwyżkami zależnymi od pracowników i przedsiębiorstwa — jako całości — będą nadwyżki osiągnięte w wyniku wysiłku pracowników, przez zracjonalizowanie pracy i skuteczną walkę z marnotrawstwem. Nadwyżki te są rze-

czywistą oszczędnością. Drugi zaś rodzaj nadwyżek, nadwyżek osiągniętych bez udziału pracowników, jak np. zmniejszenie taryfy pocztowej, wzgl. opłat za światło, gaz itp. — nie stanowi już oszczędności i takich nadwyżek w planach oszczędności umieszczać nie należy.

Przejdziemy kolejno poszczególne pozycje budżetowe i postaramy się zastanowić, które z nich mogą dać oszczędności i w jaki sposób. Zaznaczyć trzeba, że wykazane w planie oszczędnościowym kwoty oszczędności winny być rzeczywiście realne, z dokładnym sprecyzowaniem sposobu, w jaki spółdzielnie zamierzają kwoty te uzyskać, łatwiej przy tym będzie posługiwać się nie pozycjami budżetu, lecz poszczególnymi kontami kosztów, wymienionymi w Jednolitym Planie Kont.

O kosztach personalnych była już mowa wyżej. Przejdźmy więc do pozycji następnych.

Grupa kont grupy 43 — energia obca.

Oszczędności można uzyskać przez celowe użycie prądu na oświetlenie oraz prądu używanego do poruszania wszelkiego rodzaju silników w warsztatach pomocniczych, jako też na gazie i wodzie.

Oszczędności można uzyskać prawie w każdej pozycji budżetowej grupy 44, 45, 46 i 49 kosztów, należy jednak każdą pozycję dokładnie przeanalizować i dopiero po wszechstronnym przemyśleniu możliwości planować wysokość kwot w poszczególnych pozycjach.

Do wprowadzenia oszczędności w tych grupach kosztów należy podchodzić pod kątem widzenia właściwości i charakteru tych kosztów, jak np. konta podgrupy 440 — „paliwo" — pod kątem zmniejszenia marnotrawienia węgla wzgl. koksu i drzewa, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, jak: pogoda, okresy przerwy w pracy, itp.

Podgrupa 442 „konserwacja i naprawy obce" — pozwoli zrobić oszczędności, gdy pracownicy będą dbali o właściwe obchodzenie się z maszynami biurowymi, o całość urządzeń biurowych itp.

Podgrupa 443 „konserwacja i naprawy środków transportowych" — dotyczyć może tylko tych spółdzielni, które posiadają własny tabor samochodowy. Konta tej podgrupy po ich przeanalizowaniu winny wykazać bezwzględnie pewne oszczędności.

Tak samo podgrupa 447.

Konta podgrupy 448, zwłaszcza takie pozycje, jak: materiały biurowe, druki i książki buchalteryjne, są to pozycje, na których należy wykazać oszczędności co najmniej w wysokości 20% kwot preliminowanych. W grupie 45 żadnych oszczędności czynić nie należy, gdyż ewent. nadwyżki na kontach tej grupy nie byłyby wynikiem wysiłku pracowników spółdzielni.

W kontach grupy 46 oszczędności mogą powstać:

w podgrupie 462 — podróże i przejazdy — przez wykluczenie zbędnych przejazdów w teren,

w podgrupie 463 — opłaty pocztowe — przede wszystkim przez ograniczenie ilości i czasu rozmów telefonicznych.

W obu wypadkach oszczędności winny wynieść do 20% preliminowanych kwot.

Konta podgrupy 467 — wykazać mogą oszczędności równolegle do oszczędności wykazanych przy zmniejszeniu procentów bankowych od kredytu, przez zmniejszenie cyklu finansowego, biorąc pod uwagę stosunek kosztów prowizji do kosztów kredytu księgowanego w klasie II.

Konta grupy 47 i 48 — nie mogą przysporzyć oszczędności, natomiast konta grupy 49 — poza podatkiem obrotowym — mogą tworzyć źródła oszczędności w zależności od warunków lokalnych danej spółdzielni.

Poza oszczędnościami w pozycjach kosztów handlowych spółdzielnie mają duże możliwości porobienia oszczędności również na kosztach zakupu (klasa 3 „Jednolity Plan Kont") i na mankach towarowych (klasa 2 „Jednolity Plan Kont"). Specjalnie podkreślić tu należy oszczędności na mankach towarowych podczas transportu i w magazynach.

Przy umiejętnym gospodarowaniu towarami, manka zasadniczo występować nie powinny, aczkolwiek preliminarze przewidują ich powstanie. Zadaniem spółdzielni jednak winno być dążenie, aby do powstawania manka nie dopuścić, ewent. zmniejszyć do minimum możliwość ich powstania.

Kierując się tymi wskazaniami, spółdzielnie — nie tylko II i III kat., ale nawet najmniejsze — winny sporządzić plan oszczędnościowy i dążyć do tego, ażeby kwota oszczędnościowa zł 237 milionów, którą spółdzielczość rzemieślnicza zobowiązała się w roku 1949 wygospodarować dodatkowo, wprowadzając w życie system planowego oszczędzania — nie tylko została osiągnięta, ale znacznie przekroczona.

Kwestia oszczędności łączy się z wykonaniem planów gospodarczych na rok 1949 i obu tych zagadnień nie można traktować odrębnie lub niezależnie od siebie.

Wypowiadając stanowczą walkę wszelkiego rodzaju marnotrawstwu, przyczynimy się do skróceniu okresu budowy podstaw socjalizmu, mającego na celu polepszenie warunków bytu mas pracujących naszego kraju.

Kurs dla rzemieślników aktywistów spółdzielczych w Szczecinie.

Centrum Doskonalenia Rzemiosła wspólnie ze Związkiem Izb Rzemieślniczych R. P. i Centralą Rzemieślniczą Spółdz. Państwową zorganizowało w Szczecinie kurs dla rzemieślników aktywistów spółdzielczych.

Kurs ten miał na celu pogłębienie wiadomości aktywu spółdzielczego w rzemiośle i odpowiednie przysposobienie tego zespołu ludzi, który stykając się z licznymi rzeszami rzemieślników niezorganizowanych ma możność przyczyniania się do rozwoju uświadomienia sppłdzielczego tych rzesz. Zespół aktywistów należycie obznajomionych z zagadnieniami spółdzielczości, może oddać nieocenione usługi również w instruowaniu, prowadzeniu lub kontroli istniejących spółdzielni.

Wykłady były pomyślane tak, aby objąć cały wachlarz zagadnień związanych ze spółdzielczością rzemieślniczą tj. spraw ogólnych, społeczno-politycznych, zagadnień organizacyjnych i gospodarczych w spółdzielczości rzemieślniczej oraz spraw natury technicznej jak: planowanie, księgowość, sprawozdawczość.

Rekrutacja słuchaczy na kurs rzemieślniczych działaczy spółdzielczych została przeprowadzona przez Związek Izb Rzemieślniczych RP. w ścisłym porozumieniu z Centralą Rzemieślniczą.

Na kurs ten skierowano tylko niektórych pracowników Izb Rzemieślniczych oraz wybitniejszych rzemieślników.

Zespół słuchaczy liczący około 70 osób, w czasie trwania kursu od 11 do 29.V. 1949 r. wysłuchał 126 godzin wykładów i ćwiczeń wygłaszanych i prowadzonych przez pracowników Związku Izb i Centrali.

Duże zainteresowanie słuchaczy przejawiające się w ożywionych dyskusjach oraz wysoki poziom szkolenia wskazuje, że kurs taki uzupełni wydatnie szeregi uświadomionych spółdzielców i dostarczy terenowi odpowiednio wyszkolonych kadr.

SPÓŁDZIELNIA ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH W KATOWICACH

W ramach planowej odbudowy gospodarki narodowej po zniszczeniach wojennych, rzemiosło polskie ma do spełnienia poważne zadania zaspakajania ubocznych potrzeb przemysłu państwowego, potrzeb zbyt drobnych, by na nie przemysł państwowy mógł rozpraszać swą energię wytwórczą, a jednocześnie potrzeb niezwykle ważnych z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania organizmu gospodarczego.

Szczególnie ważnym i czułym organem ogólnopaństwowej gospodarki jest transport, którego wysoki stopień sprawności działania może przyśpieszyć obrót towarowy lub odwrotnie — sparaliżować całe życie gospodarcze.

Dla skoordynowania wysiłku w planowym usprawnieniu transportu samochodowego warsztaty ślusarsko - samochodowe, spawalnicze, wulkanizacyjne i instalacji samochodowych powołały do życia Pomocniczą Spółdzielnię Członków Cechu Ślusarzy Samochodowych z o. u. z siedzibą w Katowicach, stawiając sobie jako zadanie racjonalne i pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej w zakresie napraw samochodów, właściwego zaopatrzenia warsztatów w potrzebne surowce, oraz produkcję brakujących części samochodów.

Otwarcie Spółdzielni nastąpiło dnia 23 marca 1949 r. Obecnie Spółdzielnia jest już przygotowana do przyjęcia zleceń na wykonanie około 100 kapitalnych remontów samochodów miesięcznie, niezależnie od remontów drobniejszych oraz napraw cennego w naszej gospodarce ogumienia samochodów.

Należy podkreślić, że Spółdzielnia prowadzona jest sprężyście i fachowo przez ludzi o dużym wyrobieniu społecznym.

NOWE SPÓŁDZIELNIE POMOCNICZE

W maju b.r. Centrala Rzemieślnicza wydała oświadczenie o celowości następującym spółdzielniom:

L. p.	Nazwa Spółdzielni	Miejscowość	Okręg
1.	Pom. Spółdz. Rzemiosła Wielobranżowego	Łomża, Długa 4	Białystok
2.	Pom. Spółdz. Członków Cechu Szewców i Cholewkarzy z o. u.	Ełk, Szopena 1	„
3.	Pom. Spółdz. Członków Cechu Ślusarzy Samochodowych z o. u.	Bydgoszcz, Pomorska 9	Bydgoszcz
4.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Ślusarzy, Blacharzy i Kowali	Będzin, Kościuszki 54	Katowice
5.	Pom. Spółdz. Czł. Cechów Kowali oraz Ślusarzy i Blacharzy	Zawiercie, Nowy Rynek 13	„
6.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Chemicznego	Katowice, Starowiejska 3	„
7.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Krawców „Atłas“	Opole, Ozimska 24	„
8.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Drukarzy i Introligatorów	Katowice	„
9.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Stolarzy i Pokrewnych Zawodów	Bytom, Staromiejska 5	„
10.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Ślusarzy, Blacharzy i Kowali	Opole, 3 Maja 17	„
11.	Pom. Spółdz. Wielobranżowa Czł. Cechów	Strzelce Opolskie, Żeromskiego 9	„
12.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Zdunów	Katowice	„
13.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Szewców, Cholewkarzy i Rymarzy	Ostrowiec Świętokrz.	Kielce
14.	Pom. Spółdz. Budowlana Czł. Cechu Budowlanych	Kielce, Partyzantów 16	„
15.	Pom. Spółdz. Cechu Fotografów	Kraków, Sławkowska 13/15	Kraków
16.	Pom. Spółdz. Okręgowego Cechu Budowlanego	Kraków, Grodzka 18 m. 2	„
17.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Tkaczy Dziewiarzy i Pokrewnych Zawodów	Zakopane, Chramcówki 785	„
18.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Szewsko - Cholewkarskiego „Solidność“	Bochnia, Biała 21	„
19.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Elektryków	Kraków, Grodzka 50	„
20.	Pom. Spółdz. Czł. Cechów Rzemieślniczych	Wąwolnica, pow. Puławy	Lublin
21.	Pom. Spółdz. Czł. Cechów z o. u.	Lubartów, Lubelska 3	„
22.	Pom. Spółdz. Czł. Cechów Rzemieślniczych	Łask k/Pabianic	Łódź
23.	Pom. Spółdz. Czł. Cechów	Lwówek Śląski, Czerw. Armii 160	Wrocław
24.	Pom. Spółdz. Zegarmistrzów i Złotników i Mechaników z o. u.	Wrocław, Świdnicka 27	„
25.	Pom. Spółdz. Czł. Cechów Rzemiosł Metalowych z o. u.	Wrocław, Sienkiewicza 4	„
26.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Kuśnierzy i Białoskórników z o. u.	Wrocław, Świerczewskiego 55	„
27.	Pom. Spółdz. Czł. Cechu Krawców z o. u.	Świdnica, Pl. Wojska Pol. 1	„

Wydawca: ZW. IZB RZEMIEŚLNICZYCH R. P. Warszawa, Koszykowa 54. Redaktor: JULIAN STRAWA

B-81005 **Druk Sp. Wyd. „Chłopski Świat“ Warszawa, Al. Jerozolimskie 83.** Nr zam. 1201

Dzięki ofiarności rzemiosła polskiego odbudowany został „Dom Rzemiosła" w Warszawie

Dnia 17 lipca r. b. nastąpi jego poświęcenie i otwarcie

Pierwszy etap prac jest zakończony. Obecnie rozpoczyna się druga część robót — zabudowa wzdłuż ulicy Kapitulnej

Fundacja „Domu Rzemiosła" apeluje do wszystkich kolegów rzemieślników aby nadal, tak jak dotychczas pamiętali

o

„Domu Rzemiosła"


DOM RZEMIOSŁA